Nr. 297. Środa, 28 Grudnia 1927. Rok 117.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ulica Karmelicka l. 2 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej.

Prenumerata

miejscowa		zamiejscowa:	
miesięcznie bez dostawy	4·80	miesięcznie z przesyłką pocztową	5·30
miesięcznie z dostawą do domu	5·30		

Za granicą 7·00 Zł.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 35 m/m.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 70 m/m.) nadesłane i nekrologi 40 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa 400 Zł.
Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 27 grudnia 1927.

Niemcy w Polsce.

Wytaczane dość często przez polityków niemieckich publikacje i skargi, jakoby mniejszość niemiecka w Polsce nie korzystała z pełni przysługujących jej praw, skłoniły w roku ostatnim niektórych badaczy naszych spraw mniejszościowych (Stoliński, Łypacewicz, Kazet, Kurnatowski i i.) do bliższego zainteresowania się tem zagadnieniem. Traktując je „sine ira et studio", ze ścisłem zastosowaniem metod naukowych, doszli ci badacze do wyników, które nie tylko obalają kompletnie podnoszone zarzuty, ale dają obraz zgoła nieoczekiwany: stwierdzają, że mniejszość niemiecka w Polsce znajduje się w sytuacji pod wielu względami uprzywilejowanej, a Państwo, normując warunki życia i rozwoju tej mniejszości, niejednokrotnie wyszło daleko poza obręb swych prawnych zobowiązań, uczyniło więcej, niżby nakazywało rygorystyczne wykonanie Konstytucji i Traktatu o mniejszościach narodowych.

Przedewszystkiem znacznej redukcji uległa liczebność Niemców w Polsce. O ile niemieckie źródła podają ją na 1,700.000 do 2 miljonów, o tyle bardzo dokładny i ostrożny rachunek wykazuje cyfrę od 850.000 do 884.000, jako maksymalną i raczej za wysoką, niż za niską. W stosunku do ostatnich spisów ludności, oznacza to znaczne obniżenie odsetku Niemców, a tłumaczy się masową emigracją z zachodnich prowincyj w latach 1919 do 1926. Emigracja ta, dzięki której opuściło miasta około 3/4 Niemców, a wsie około 1/3, była wyłącznie dobrowolna, a częściowo nosiła charakter aktu, nakazanego przez Rząd niemiecki — wbrew przedstawieniom naszych czynników (demonstracyjna secesja urzędników niemieckich w kwietniu 1920 r.). W ostatnim okresie emigracja ta była następstwem warunków Konwencji Wiedeńskiej, przewidującej „exodus" optantów. Tu jednak trzeba zauważyć, że reszta optantów pozostała, mimo wszystko, w Polsce, skutkiem ustępstw Rządu Polskiego, a na usilne nalegania tych samych władz niemieckich, które podpisały Konwencję Wiedeńską.

Z bardzo obfitego materjału, odnoszącego się do prawnych i faktycznych warunków życia mniejszości niemieckiej w Polsce, wyjmujemy tylko dane najistotniejsze. A więc pełne, żadnym zastrzeżeniom niepodlegające uprawnienia w dziedzinie politycznej, religijnej i gospodarczej, prawo tworzenia związków, pełne prawo używania języka niemieckiego w sądownictwie i częściowo w administracji.

Elementarnym probierzem stosunków jest zawsze szkolnictwo. Dzieje jego są zaszczytną kartą polskiego liberalizmu. Pierwszym aktem władz polskich, po przejęciu w posiadanie Ziemi Poznańskiej i Pomorskiej, było zniesienie wyjątkowych ustaw szkolnych i językowych niemieckich, które — nawiasem mówiąc — można było z największą łatwością i rzetelną satysfakcją obrócić przeciw tym, którzy je wydali i stosowali. Zamiast nich, wprowadza rozporządzenie z 25 stycznia 1919 roku zasadę: dzieci polskie do szkół polskich, dzieci niemieckie do szkół niemieckich o pełnym wykładowym języku niemieckim. Rozporządzenie z dnia 10 marca roku następnego, potwierdzając tę zasadę, wprowadza przepis, że w gminach, liczących co najmniej 40 dzieci niemieckich, muszą być tworzone szkoły niemieckie, lub osobne klasy z niem. językiem wykładowym. Zarówno do szkół polskich, jak niemieckich, odnosi się przepis, że szkoła ulega likwidacji, o ile w ciągu dwóch z rzędu lat, ta minimalna liczba uczniów nie zostanie osiągnięta. W praktyce wygląda to jednak tak, że n. p. w roku szkolnym 1925/26 było w Poznańskiem i na Pomorzu około 20% szkół niemieckich o frekwencji poniżej 40 dzieci.

Organizując szkolnictwo powszechne, wyszła Polska poza Traktat o mniejszościach narodowych, który (art. 9) nakazuje tworzyć szkoły dla mniejszości tylko „w miastach i okręgach, zamieszkałych przez znaczny odłam" tej mniejszości. Miast takich jednak i okręgów — odnośnie do mniejszości niemieckiej — prawie że niema.

Szkolnictwo powszechne na Górnym Śląsku, oparte na Konwencji Genewskiej, przewiduje jeszcze większe uprzywilejowania, zarówno co do najniższej, wymaganej normy frekwentantów szkoły, jak i co do dopuszczalnego okresu istnienia szkoły poniżej tej normy.

W rezultacie w roku szkolnym 1926/27 było w Polsce szkół powszechnych niemieckich 753, polsko-niemieckich (z osobnymi oddziałami z niem. językiem wykładowym) 177, razem 930, z czego 77.5% publicznych, 22.5% prywatnych. Szkół powszechnych w Województwach centralnych i wschodnich było 173; do ich utrzymania nie jest Państwo zobowiązane, ani przez Konstytucję, ani przez traktaty.

Porównanie liczby szkół i dzieci w wieku szkolnym wykazuje, że stosunek ten jest dla Niemców korzystniejszy, niż dla dzieci całego Państwa. Nauczycielami w szkołach niemieckich, lub w niemieckich oddziałach szkół polsko-niemieckich są prawie bez wyjątku rodowici Niemcy.

Odnośnie do szkół średnich Traktat o mniejszościach narodowych nie nałożył na Państwo żadnych zobowiązań. Mimoto szkół średnich niemieckich było w roku szkolnym 1925/26 — 38, szkół średnich polskich z oddziałami niemieckimi 3. Gdy ilość dzieci niemieckich wynosi 2.79 procent ogółu dzieci, ilość szkół średnich niemieckich sięga 5 procent. Gdy ogółem w Polsce do szkół średnich uczęszcza 6,7 procent dzieci, cyfra ta odnośnie do szkół średnich niemieckich wynosi 9.7 procent.

Cyfry te nie tylko rozwiewają legendę o upośledzeniu żywiołu niemieckiego w Polsce; świadczą one, że wszelkie warunki, potrzebne do utrzymania i rozwoju właściwości narodowych mniejszości niemieckiej, udzielone zostały przez Państwo więcej niż lojalnie, bo szczodrze.

Ale równocześnie cyfry te nakazują zwrócić uwagę na warunki, jakie rząd niemiecki stworzył dla mniejszości polskiej. Interesującem tem zestawieniem zajmiemy się w jednym z najbliższych artykułów.

Z Ministerstwa Rolnictwa.

Z początkiem przyszłego roku kalendarzowego przystępuje Ministerstwo Rolnictwa do rozdzielenia pozostałego jeszcze na bieżący rok budżetowy kredytu, przeznaczonego na subwencjonowanie zalesień nieużytków. Związki samorządowe, które zamierzają ubiegać się o przyznanie im tych zasiłków na ogólnie obowiązujących warunkach — winny zgłaszać swe zapotrzebowanie przez Urzędy Wojewódzkie nie później, jak w początku miesiąca stycznia 1928 r.

Z Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej.

Dla przeprowadzenia likwidacji dotychczasowych Instytucyj ubezpieczeniowych pracowników umysłowych i ustalenia, które z powstać mających Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych i w jakim stosunku przejmą zobowiązania dotychczasowych instytucyj, p. Minister Pracy i Opieki Społecznej powołał komisję likwidacyjną, złożoną z 5-ciu członków, która, w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej, uskuteczni zestawienie praw i zobowiązań tych instytucyj i stopniowo przekaże właściwemu Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych ich czynności. W skład Komisji wchodzą: jako przewodniczący: dr. Jan Łazowski, dyrektor Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych; Aleksander Lesisz, radca Prezydjum Rady Ministrów; Józef Taberski, technik asekuracyjny Zakładu Pensyjnego we Lwowie; Franciszek Wołczyk, technik asekuracyjny Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Województwa Śląskiego i dr. Tadeusz Poznański, technik asekuracyjny Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

JERZY BERNANOS. 33)

Pod słońcem szatana.

Autoryzowany przekład Aleksandra Wata.

Owóż ks. Donissan zaznał radości.

O niej, tej — płochliwej, niestałej czasem szafowanej rozrzutnie, czasem zaś zupełnie odmawianej — lecz innej, bardziej pewnej, głębokiej, równomiernej, nieustannej i, że tak mówiąc, nieubłaganej radości, stanowiącej jakby odmienny żywot w życiu, jakby rozkwit nowego życia. Jak dalece sięgał przeszłości, nie znajdywał nic, coby mu tę radość przypominało, nie pamiętał, aby kiedykolwiek ją przewidział, czy pragnął. Rozkoszował się nią z bojaźliwą chciwością, niczem skarbem niebezpiecznym, po który lada chwila zgłosi się nieznany właściciel, a bez którego żyć już niepodobna.

Żaden znak zewnętrzny nie zapowiedział tej radości; zdawać się mogło, że jak się zaczęła, tak już trwać będzie, niczem niepodżegana, — światłość, której źródło jest niewidoczne, w której myśl wszelka się zatraca, jak krzyk jedyny skroś niezmiernych obszarów, nie przekraczający pierwszego kręgu ciszy... Nocna to była godzina, która wybrał dziekan z Campagne do niezwykłej próby, u schyłku nocy Wigilijnej to było, w tym pokoju, gdzie schronił się biedny kapłan z zamętem w sercu, to było z pierwszym brzaskiem przedświtu. Coś szarego, co się ledwo nazwać godzi dniem, wszezło na szybach, a wraz z nim wszezła i ziemia, bezkreśnie szara od śniegu. Przecież nie widział jej ks. Donissan. Na klęczkach przed pościelonem łóżkiem przetrząsał w myślach każde zdanie dziwnej rozmowy, starając się przeniknąć jej znaczenie, atoli zasklepił się w sobie, gdy stanęło mu w pamięci jedno z usłyszanych słów, zbyt wyraźne, zbyt dokładne, niedwuznaczne. Więc zmagał się na oślep z nową pokusą, bardziej niebezpieczną. I był pełen lęku, bo nie mógł znaleźć dla niej nazwy.

Świętość! W swej wzniosłej naiwności godził się być wywyższonym na rozkaz z szeregu ostatnich w poczet pierwszych. Nie uchylał się.

„Kędy Bóg cię wzywa, trzeba się wznieść" — powiedział dziekan. Był wezwany. „Wznieść się albo zgubić". Był zgubiony.

Pewność niemocy, pewność, iż nie podoła takiemu przeznaczeniu, tłumiła nawet modlitwę na jego wargach. Wola Boża względem jego biednej duszy dręczyła go nadludzkiem strudzeniem. Coś, co jest bardziej wnętrzne od samego życia, było w nim jakdyby zahamowane. Podstarzały artysta, którego zwłoki o oczach jeszcze pełnych niedościgłego arcydzieła znajduje się przed rozpoczętym tworem — bełkocący warjat, zmagający się z widziadłami, co wyłaniały się z pod jego władzy jak zbiegłe z klatki zwierzęta: — zmuszony do milczenia zazdrośnik, któremu wobec nagłego, shańbionego a tak drogiego ciała wolno tylko spojrzeniem wyzionąć nienawiść — nie mogą odczuwać głębiej przeniklіwego i podstępnego ostrza, — penetracji zwątpienia. Nigdy jeszcze dotychczas nieszczęsny wikary nie widział siebie (tak przynajmniej sądził) tak jasno, tak dokładnie. Ciemny, tchórzliwy, śmiesznie skrępowany tyranją — ograniczonej i nieufnej pobożności, zaskorupiony w sobie, bez łączności z duszami bliźnich, bezpłodnego serca i umysłu, niezdolny od owej przesady w dobrem, do wspaniałych nieroztropności wielkich dusz, najmniej bohaterski z pośród ludzi. Niestety! to, co kierownik duchowy wyróżniał w nim, nie jest-li pozostałością z darów, ongi otrzymanych i zmarnotrawionych! Zduszone nasienie nie wzejdzie już więcej! Było wszakże zasiane. Wraca tysiąc wspomnień z dzieciństwa, dziwnie zespolonego z Bogiem i z marzeniami, te marzenia nawet — o wściekłości! — których słodyczy niebezpiecznej lękał się tak bardzo, które zgnębił wreszcie pomału swą twardą gorliwością. Był to zatem głos niezapomniany — słyszał go zaledwie kilka dni, zaczem zawarło się nad nim na zawsze milczenie. Uciekł, nie wiedząc o tem, od [illegible] i Bożej — wizja oblicza [illegible] urazy — zaczem krzyk ostatni [illegible] pagórkami, najwyższe zdala wez[illegible] jak natchnienie. Każdy krok z[illegible] w krainie wygnania: wszelako za[illegible] nosić będzie owe piętno, które sługa Boży rozpoznał niedawno na jego czole.

Mógłbym... powinienem był... słowa przerażające! Jeśli je przez chwilę, bodaj przezwycięży, od nowa stanie się panem siebie; podobnie bohater pokonany dyktuje swem zaufaniem pamiętnik, przerabia na nowo odwieczne swe rachunki i wskrzesza przeszłość, aby zgasić przyszłość, która nurtuje jeszcze w jego sercu. Najsilniejsi nigdy nie oddają się połowicznie. Gdy przekroczone są niektóre granice, wówczas pewny, zdrowy zmysł doprowadza swe szaleństwo do kresu. Ten człowiek, który przez lat czterdzieści będzie oglądał — grzesznika wejrzeniem Jezusa Chrystusa, ten kapłan, którego nadzieji nie zachwieją najbardziej uporczywi buntownicy, który, jak św. Scholastyka, otrzymał tyle, albowiem ukochał więcej, nie miał owej tragicznej chwili nawet tyle siły, iżby podnieść oczy na Krzyż, z którym wszystko staje się możliwe. Nie przyszła mu do głowy ta najprostsza myśl, pierwsza duszy chrześcijańskiej, myśl nierozdzielna od poczucia naszej niemocy, od wszelkiej prawdziwej pokory. „Roztrwoniliśmy Łaskę Bożą" — powtarzał w nim obcy głos z jego własnym akcentem. „Jesteśmy osądzeni, potępieni... Już nie jestem: mogłem być!"

W dwadzieścia lat później, gdy Ojciec de Charras, późniejszy opat Trapistów w Aiguebelle, żalił się gorzko na wewnętrzne osamotnienie, wątpiąc nawet o zbawieniu swej duszy, proboszcz z Lumbres z oczyma pełnemi łez, odezwał się:

Proszę bardzo, przestań... Nie wiesz, jak pewne słowa wzburzają mnie do głębi; nawet na łożu śmierci, nawet w ręku Wielkiego nie będę ich mógł wysłuchać bezkarnie.

Gdy zaś Ojciec upierał się, błagał, by go wysłuchano do końca, odwołując się do miłosierdzia, proboszcz z Lumbres wyprostował się nagle z obłędnem spojrzeniem, z zamkniętemi ustami, z ręką konwulsyjnie ciśniętą na oparciu słomianego fotelu.

(C. d. n.)

Czyżby nawrócenie p. Witosa?

Sobotni „Naprzód" przynosi następującą wiadomość. powołując się na „Słowo Tarnowskie":

W ubiegły wtorek odbyło się w Tarnowie zebranie posłów i mężów zaufania P. S. L. „Piast". Uczestnikami obrad byli: posłowie Witos, Brodacki, Dubiel, Krężel i senator Ścibor. Tematem obrad miała być akcja wyborcza. Poseł Dubiel wysunął projekt, by poprzeć akcję tak zwanego „Zjednoczenia Ludu", podjęta przez senatora Bojkę. Po dłuższej dyskusji poseł Witos oświadczył, że zgadza się na tę koncepcję.

„Naprzód" dodaje na podstawie doniesień swego korespondenta, iż na wymienionej konferencji Witos oświadczył, że poddaje się pod komendę senatora Bojki, pragnie współpracować z Rządem i do wyborów chce przystąpić w bloku rządowym. Witos zaznaczył, że gotów jest, w razie potrzeby, usunąć swoją osobę. to znaczy, nie kandydować.

Na tej platformie odbyła się późnym wieczorem ponowna konferencja Piastowców w Spółce rolniczej „Plon", przyczem, jak twierdzi w dalszym ciągu „Naprzód", w konferencji tej mieli wziąć udział z ramienia władz starosta tarnowski Krupiński i komsarz Marzec, z ramienia „Piasta" poseł Dubiel, senator Ścibor i dyrektor „Plonu" Juszkiewicz. Poseł Witos oczekiwał w innym lokalu na wynik konferencji.

KRONIKA.

Lwów, 27 grudnia.

Wtorek, 27 grudnia. Rz.-kat. Jana Ewangelisty. Gr.-kat. Ftyrsa.

TEATR WIELKI.

Wtorek 27 bm. „Paganini".
Środa 28 bm. „Dr. Julja Szabo".

TEATR NOWOŚCI.

Wtorek 27 bm. „Dr. Julja Szabo".
Środa 28 bm. „Niezwykły Seans" — premjera.

TEATR MAŁY.

Wtorek 27-go godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter". Gościnny występ Antoniego Fertnera. — Zniżki ważne.
Środa 28-go godz. 7.30 wiecz. „Potasz i Perlmutter". Gościnny występ Antoniego Fertnera. — Zniżki ważne.

Czterdziestoletni Jubileusz Stanisława Niewiadomskiego. Komitet Jubileuszu Stanisława Niewiadomskiego uprasza osoby mające zamiar składać Jubilatowi w czasie koncertu życzenia w imieniu Towarzystw i Instytucji, których są delegatami, by zechcieli zawiadomić o tem najpóźniej do 2 stycznia 1928 prof. Fr. Neuhausera jako przewodniczącego Komisji artystycznej (Kancelarja Polsk. Tow. Muzycznego, Chorążczyzna 7. II piętro w godzinach od 12—2 i od 4—6). Osobiste przemówienia nie będą wygłaszane, a reprezentacyjne uprasza się ograniczać do formy możliwie jak najkrótszej, a to ze względu na obszerny program koncertu i mającą się odbyć następnie ucztę w Kasynie i Kole literacko-artystycznem.

Doraźne grzywny. Urząd Wojewódzki we Lwowie komunikuje, że starostwa tutejszego Województwa, magistrat m. Lwowa i dyrekcji policji we Lwowie otrzymały po myśli art. 4 rozporządzenia P. Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 27 września 1927 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 87, poz. 776 polecenie wystawienia swym funkcjonarjuszom upoważnień do karania drobnych, najczęściej wydarzających się przekroczeń sanitarnych, drogowych, porządkowych, kolejowych i t. p. w formie doraźnych nakazów karnych. Każdy funkcjonarjusz upoważniony do nakładania doraźnymi nakazami karnymi grzywien, będzie zaopatrzony w odpowiednie upoważnienie, wystawione przez Starostwo, względnie we Lwowie przez Dyrekcję Policji lub Magistrat m. Lwowa, które na żądanie strony interesowanej, winien okazać. Na zapłaconą grzywnę obowiązany jest funkcjonarjusz wydać stronie doraźny nakaz karny, oddarty z bloczku, zaopatrzony w pieczęć urzędową, datę ukarania i podpis funkcjonarjusza wraz z oznaczeniem przekroczenia na tym doraźnym nakazie karnym, bez wymienienia nazwiska ukaranego, o ile strona tego nie żąda.

Wręczenie Miecza Honorowego potomkowi generała Bema. Stowarzyszenie węgiersko-polskie w Budapeszcie urządziło wieczór pożegnalny na cześć potomka gen. Bema p. W. Bema de Coscan. Na wieczorze na którym byli obecni m. in. p. Jerzy Ciechanowski, sekretarz poselstwa polskiego oraz pułkownik Sekulicz z Ministerstwa Wojny, wręczono p. Bemowi w uroczysty sposób Miecz Honorowy. Po powitaniu p. Bema, prezes Towarzystwa baron Nyary, wręczył mu Miecz Honorowy, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, w którem zaznaczył m. i.: „Przed powrotem do kraju, wręczam Panu pamiątkę w postaci Miecza. Pochwa jego nie jest wyłożona drogiemi kamieniami, ale za to znajduje się na niej stary węgierski herb. Mieczem tym wywalczył sobie sławę mój pradziad przy boku generała Bema". Po tej uroczystości odbył się uroczysty bankiet, na którym wygłosili toasty: generał broni Balas, generał pułkownik Kratochwil, b. minister Bezsö, Abraham, nadradca Juljusz Barański, profesor Tomcsanyi i szereg innych osób. Wieczór uświetniły produkcje artystyczne w wykonaniu artystki opery p. Emmy Komlossy i p. Mimi Bartel.

Kobieta, radcą ministerjalnym. P. Sierzputowska, referent w Ministerstwie Oświaty, mianowana została radcą ministerjalnym w VI. stopniu służbowym.

† Jadwiga Przybyszewska. Dnia 23 bm. zmarła w Krakowie Jadwiga Przybyszewska, wdowa po zmarłym niedawno wielkim pisarzu. P. Przybyszewska przybyła przed kilku dniami do swego zięcia, Jarockiego, prof. Akademji Sztuk Pięknych.

Otwarcie drogi państwowej. Zamknięty z końcem września dla ruchu kołowego odcinek drogi państwowej Nr. 8/III na przestrzeni od Zboisk do Dublan (Km 62.9—65.2) został wobec ukończenia budowy mostu żelazno - betonowego na potoku Malechówka pod Malechowem, z dniem 22 grudnia b. r. oddany z powrotem dla komunikacji.

Wypadek kolejowy. 23 b. m. pociąg osobowy Nr. 327 najechał na stacji Żurawno-Nowosielce na wagony wysunięte poza zwrotnicę, skutkiem czego jeden wagon osobowy wykoleił się. Wypadku z ludźmi nie było.

Echa pożaru w Dzikowie. Z Krakowa donoszą, iż dokładne zestawienie strat przy pożarze w Dzikowie przedstawia się następująco: spalił się zamek oprócz kaplicy i 5 sklepionych pokoi. Ze zbiorów ocalało 50% druków z XVIII.wieku i około 75% książek nowszych. W archiwum ocalały prawie wszystkie dokumenty, skrypty i cała kolekcja miniatur, prawie wszystkie obrazy, oprócz portretów rodzinnych, które były rozwieszone w klatce schodowej. Zdołano uratować część rzeźb marmurowych i alabastrowych. Niektóre z nich zostały uszkodzone przy ratowaniu. Buława i rząd na konia hetmana Tarnowskiego są nieuszkodzone. W piątek odbyło się w Dzikowie nabożeństwo za dusze ofiar pożaru. Następnie odbył się pogrzeb trzech ofiar, między innymi śp. Alfreda Freyera.

Katastrofa samolotowa. W Jaworzu pod Bielskiem opadł z powodu defektu motoru samolot pocztowy, kursujący między Wiedniem i Krakowem. Wskutek nagłego lądowania, samolot został uszkodzony a znajdujący się w nim pilot i pewien kupiec z Gdańska odnieśli lekkie obrażenia. Uległa również zniszczeniu część przesyłek pocztowych.

Nowy typ Szkoły rolniczej. Od 15 stycznia 1928 r. rozwiera swoje podwoje dla młodzieży rolniczej reorganizowana w b. r. Szkoła rolnicza w Krasnymstawie (Województwo Lubelskie). Jest to pierwszy wypadek organizowania przy normalnej Szkole rolniczej stałego specjalnego kursu, w danym wypadku kursu hodowlanego (z szerokim zakresem weterynarji i mleczarstwa). Bliższych informacji o Szkole udziela Dyrekcja tego Zakładu na każde żądanie.

Prace budowlane przed Powszechna Wystawą Krajowa. Prace budowlane na terenach Powszechnej Wystawy Krajowej pomimo panujących od dłuższego czasu mrozów, postępują w szybkiem tempie. Na placach Targów Poznańskich, w pobliżu pałacu Targowego i Wieży Górnośląskiej, prowadzi się budowę wielkiej hali A., przeznaczonej dla przemysłu. Roboty rozpoczęte w dniu 15 października doprowadzone są już mniej więcej do połowy. Na t. zw. „Łazarzu", t. j. na zachodnim terenie wystawy, przeprowadzono ogrodzenia 2 km. długości, zwieziono materjały budowlane w ogromnych ilościach (150 wagonów wapna, 4 miljony sztuk cegły i t. d.), wykonano roboty przygotowawcze do skanalizowania terenu, zniwelowano tereny) dla przeprowadzenia ulic, ułożono kolejkę roboczą i t. d. Równorzędnie postępują szybko prace techniczne w biurze wydziału budowlanego, gdzie wykonano kilkanaście projektów na pawilony, opracowano liczne kosztorysy, wykończono i uzgodniono ostatecznie plan sytuacyjny wszystkich terenów. Tych kilka powyższych danych wykazuje, w jakiem tempie prowadzone są prace do wielkiej rewji polskiej twórczości w r. 1929.

Rozstrzygnięcie konkursu na znaczki pocztowe. Onegdaj rozstrzygnięty został konkurs na nowe znaczki, ogłoszony przez Ministerstwo W. R. i O. P. w porozumieniu z Min. Poczt i Telegrafów. Sąd konkursowy, złożony z profesora Nowakowskiego, prof. T. Pruszkowskiego, dyr. Państwowych Zakładów Graficznych Tupalskiego, wicedyrektora tychże Zakładów inż. Chybińskiego, przedstawiciela Ministerstwa Poczt i Telegrafu Wł. Polańskiego i delegata Min. W. R. i O. P. radcy W. Woidyny, postanowił przyznać pierwszą nagrodę w wysokości 2.000 zł. prof. Z, Kamińskiemu, za projekt za znaczek 15-groszowy, wykonany w kolorze czarnym; drugą nagrodę w wysokości 1.000 zł. p. Edmundowi Johnowi, za projekt na znaczek 10-groszowy, wykonany w kolorze czarnym. Dwie nagrody trzecie po zł. 500 przyznane zostały prof. E. Bartłomiejczykowi, za projekt znaczka 20-groszowego i Józefowi Tomowi, za projekt znaczka 5-groszowego. Do zakupienia przedstawiono projekty: prof. Z. Kamińskiego, znaczek 5-groszowy, wykonany w kolorze czerwono - fioletowym i E. Johna, znaczek 10-groszowy, wykonany w kolorze czerwonym.

Zmiana postanowień o reformie rolnej. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" z dnia 23 grudnia b. r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19-go grudnia r. b., wydane na podstawie pełnomocnictw, a zmieniające niektóre postanowienia **ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu** reformy rolnej. W pierwszym rzędzie rozporządzenie przesuwa termin, w jakim Rada Ministrów ma ustalić i ogłosić plan parcelacyjny na następny rok kalendarzowy, z 10-go stycznia na 15-ty lutego. Ponadto, w myśl rozporządzenia, wykonywanie parcelacji na poczet ustalonego planu parcelacyjnego bez stosowania przymusowego wykupu trwać może najdłużej do dnia 1-go stycznia tego roku, dla którego plan ten został ogłoszony, wykaz zaś imienny majątków lub ich części, które mają być poddane przymusowemu wykupowi z powodu niedotrzymania powyższego terminu, ma być ustalony i ogłoszony najpóźniej w dniu 15-tym lutego właściwego roku. Dotychczas były to terminy 1-szy listopada roku poprzedzającego rok, dla którego ustalono plan parcelacyjny i 10-ty stycznia właściwego roku. Wykonanie przymusowego wykupu z mocy wykazu imiennego wyżej oznaczonego, ulega odłożeniu do dnia 15-go lutego tego roku następującego po roku, w którym ogłoszono ten wykaz. Dotychczas wykonanie to uległo odłożeniu do dnia 1-go grudnia roku, dla którego został ogłoszony wykaz imienny. Rozporządzenie powyższe weszło w życie z dniem ogłoszenia, mocą obowiązującą od dnia 31-go października 1927 r.

Zaopatrzenie inwalidów. Wobec pojawieniu się w Nr. 45 „Tygodnika Inwalidy" z dnia 13 listopada 1927 roku wiadomości, jakoby Krakowska Izba Skarbowa samowolnie obniżyła i wypłacała stawki zaopatrzenia inwalidzkiego, niższe od stawek, wypłaconych w okręgach pozostałych Izb Skarbowych, oraz jakoby Ministerstwo Skarbu, będąc powiadomione o tem, nie reagowało na to wcale, Ministerstwo Skarbu komunikuje, iż wiadomość powyższa nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości otrzymawszy we wrześniu r. b. wiadomość o tem, iż stawki zaopatrzenia inwalidzkiego różnią się w okręgach poszczególnych Izb Skarbowych, Ministerstwo Skarbu zarządziło dnia 23 września r. b. rewizję stawek rent wypłaconych na całym obszarze Państwa. Gdy rewizja ta ustaliła, iż w niektórych okręgach stawki wypłacone były niższe, od należnych. Ministerstwo Skarbu zarządzeniem z 26 października 1927 r. poleciło odpowiednim organom stosowanie na przyszłość stawek jednolitych, tudzież natychmiastowe przystąpienie do wyrównania nieodpowiednich stawek rent za czas ubiegły i ukończenie tej akcji do 31 marca 1928 r., to znaczy, jeszcze w bież. roku budżetowym.

Zniesienie posterunku P. P. Na podstawie reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 15 stycznia 1926 r. Nr. R. P. 9114/25 P. Wojewoda tarnopolski zniósł z dniem 1 stycznia 1928 r. posterunki Policji Państw. w Dobrowodach i Kobyli powiat Zbaraż i kreował w ich miejsce posterunek P. P. w Iwanczanach pow. Zbaraż. Do rejonu posterunku P. P. w Iwanczanach przydzielił gminy Berezowica Mała, Dobrowody, Iwanczany. Kobyla i Kurniki.

Wdowa po Ryszardzie Wagnerze pani Cosima-Wagner, w pierwszy dzień Bożego Narodzenia b. r. ochodziła 90-tą rocznicę swoich urodzin.

O dzieci polskie we Francji. Na porządku dziennym ostatniego posiedzenia grupy parlamentarnej francusko-polskiej w Paryżu znajdowała się sprawa badania sposobu zastosowania ustawy z dnia 28 marca 1882 o obowiązkowem nuczaniu dzieci w departamentach posiadających znaczną ilość emigrantów polskich. Po wyczerpującej dyskusji zaprojektowano szereg bardzo interesujących wniosków, które na następnych posiedzeniach poddane będą szczegółowemu rozpatrzeniu.

Igo Sym. Pracujący w wiedeńskiej wytwórni filmowej Sascha polski artysta filmowy Igo Sym pozostaje w Wiedniu najdalej do wiosny, poczem udaje się do Hollywood. Przedtem jednak zatrzyma się kilka tygodni w Berlinie, gdzie zawarł umowę i wystąpi w dwóch filmach.

Trzęsienia ziemi. Wczoraj zanotowano w Rzymie silne wstrząśnienia podziemne, których ognisko znajdowało się w odległości około 30 kilometrów od miasta. Wstrząśnienia następujące jedno po drugiem trwały 4 minuty. Prawdopodobnie szereg budynków okolicznych uległ uszkodzeniu.

Zagraniczne odczyty prof. Sawickiego o jego naukowej ekspedycji do Azji Mniejszej. Profesor Ludomir Sawicki, który niedawno powrócił z pomyślnie przeprowadzonej ekspedycji naukowej do Azji Mniejszej, odbytej na specjalnego typu samochodzie ekspedycyjnym, wygłosił w ostatnich dniach odczyty w Wiedniu, Pradze i w Wrocławiu. Odczyty te odbyły się staraniem odpowiednich towarzystw geograficznych. Wszystkich tych odczytów słuchała bardzo licznie zebrana publiczność, złożona z pośród przedstawicieli nauki, profesorów wyższych uczelni oraz dyplomacji.

Odczyt prof. Stemlera w Ameryce. P. Józef Stemler, dyrektor Polskiej Macierzy Szkolnej bawił przez 2 miesiące w Ameryce, gdzie wygłosił około 80 odczytów w rozmaitych ośrodkach polskich, nawołując wszędzie Polonję amerykańską, by nie rozpraszała swych sił na niczem nieuzasadnione dzielenie się na polityczne partje polskie, by jednoczyła się pod hasłem państwowości i dążyła do podniesienia własnego obywatelskiego poziomu.

Dom polski w Cite Uniwersitaire. W Paryżu powstał projekt wybudowania na gruntach, przeznaczonych pod domy studenckie t. zw. Cite Uniwersitaire w Paryżu, domu dla studentów Polaków, studiujących w Paryżu. Sprawą tą zajął się Ambasador Chłapowski, którego staraniem powstają dwa komitety, jeden w Paryżu, drugi w Polsce. Domy studenckie zbudowało już lub buduje dziesięć państw.

Dlaczego Amundsen zwrócił odznaczenia angielskie? Sztokholmski korespondent „Neues Wiener Journal" twierdzi, że na bankiecie, wydanym przez „Królewskie Towarzystwo Geograficzne" na cześć sławnego odkrywcy bieguna północnego, wzniósł lord Curzon zdrowie psów zaprzęgowych, które oddały znakomite przysługi norweskim eksploratorom. Amundsen uznał to za ubliżające lekceważenie jego osoby i dowód że Anglicy nie mogą przeboleć tego faktu, iż biegun odkryty został nie przez nich. Bezpośrednio po bankiecie odesłał przeto nadane mu odznaczenia i zwrócił się piśmiennie o skreślenie go z listy członków pomienionego Towarzystwa.

Dwa morderstwa. W pierwszym dniu świąt t. j. w niedzielę, dom na Bogdanówce l. 4 był widownią wstrząsającej tragedji rodzinnej. Oto 20-letni Michał Kosterka, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swego ojca. następnie zaś sam usiłował popełnić samobójstwo, przeszkodził mu w tem jednak jego młodszy brat. Aresztowany ojcobójca zeznał, że od dawna chciał zabić ojca, który rzekomo w stanie nietrzeźwym często znęcał się nad dziećmi. — W dniu wczorajszym zaś na Zamarstynowie przy ul. Wodnej 4, żołnierz Bolesław Szuwalski zastrzelił z nieustalonych narazie przyczyn swą narzeczoną J. G. Następnie w zamiarze samobójczym strzelił sobie w pierś; w groźnym stanie przewieziono go do szpitala powszechnego. Śledztwo w toku.

Pożar. W sobotę wieczorem wybuchł pożar w stajni w realności przy ul. Janowskiej 26, wskutek zapalenia się słomy na strychu. W ciągu godziny ogień straż pożarna zlokalizowała. Szkoda wynosi 6.000 zł.

Kradzieże. W dniach świątecznych skradziono z mieszkania Emanuela Spitza (Zdrowe 7) futro wartości 5.000 zł. z mieszkania Klemensa Atlasa (ul. Chrzanowskiej 11) skradziono kasetkę żelazną z biżuterją i pieniądzmi wartości 2.500 zł., z owocarni J. Friedmanna (Słoneczna 17) skradziono większą ilość czekolady wartości 300 zł., z mieszkania W. Heschela (Kalecza 7) skradziono futro wartości 400 zł.

Awantury. W niedzielę wieczorem t. j. w czasie, w którym restauracje i wyszynki były zamknięte wtargnął Józef Szponar do restauracji Ehrenpreisa (Żółkiewska 15), a gdy odmówiono mu wódki wywołał olbrzymią awanturę, podczas której zbił szybę wystawową wartości 600 złotych. Szponara aresztowano. — Podczas wieczerzy wigilijnej motorowy M. K. E. Józef Baran (Lwia 7) poranił ciężko nożem swego współlokatora Franciszka Awirzyna, którego pogotowie odwiozło do szpitala powszechnego.

Piśmiennictwo i sztuka.

Lwowskie wiadomości muzyczne i literackie. Miesięcznika tego, redagowanego bardzo starannie, inteligentnie i aktualni pojawił się numer grudniowy, obejmując w artykułach i notatkach wszystkie wydarzenia ważniejsze z kulturalnego życia polskiego. Znajdujemy tu ustęp z doskonałej prelekcji Ostapa Ortwina o „Misterjum życia i śmierci u Wyspiańskiego", artykuł dr. Wacława Moraczewskiego o Stanisławie Przybyszewskim, artykuł o Stanisławie Niewiadomskim z okazji jego jubileuszu, a dalej omówienie najnowszego tomu poezj Leopolda Staffa p. t. „Ucho igielne", recenzje teatralne p. Wieniewskiej. omówienia z zakresu sztuk plastycznych dr. Wacława Moraczewskiego. dalszy ciąg szkicu dr. Barbaga na temat „Systematyki muzykologji" i szereg krótszych aktualnych notatek i wzmianek. Wydawnictwo to zasługuje na baczną uwagę i na gorące poparcie.

Nagrody na Wystawie Związkowej. Na wystawie reprezentacyjnej Związku zawodowego polskich artystów plastyków w Warszawie zostały udzielone przez sąd konkursowy następujące nagrody: 1) nagrodę Prezesa Rady Ministrów otrzymał Henryk Grombecki za krajobraz miasta Warszawy, 2) nagrodę wydawnictwa „Express Poranny" — Wacław Piotrowski za obraz pt. „Łobuzy", 3) nagrodę Komisji między

związkowej kultury artystycznej — Zygmunt Grabowski za obraz „Portret Komendanta“, 4) nagrodę wydawnictwa „Głos Prawdy“ — Wacław Wąsowicz za obraz „Bydgoszcz“, 5) nagrodę wydawnictwa „Robotnik“ — Antoni Janik za rzeźbę „Główka Warszawianki“. Sąd konkursowy stanowili: prof. Miłosz Kotarbiński, prof. Wojciech Jastrzębowski, prof. Brejer, Apolonjusz Kędzierski oraz przedstawiciele zainteresowanych instytucyj: pp. prezydent miasta st. Warszawy Słomiński, redaktor W. Stpiczyński, red. Rzymowski, Tadeusz Krupowski i przedstawiciel zarządu związku.

Z Teatru.

Z TEATRU NOWOŚCI. „Niech mnie djabli...“ Operetka w 3-ch odsłonach W. Leona i H. Reicharta. Muzyka L. Reichweina.

Referent muzyczny, mający przedstawić sprawozdanie z nowej operetki, jest czasem na prawdę w bardzo trudnem położeniu. Te twory bowiem lekkiej Muzy, które masowo produkuje współczesna twórczość operetkowa, przedewszystkiem niemiecka, są do siebie przeważnie tak bliźniaczo podobne, tak według jednej i tej samej recepty, niezawodnej od lat kilkudziesięciu, skomponowane, że czasem niewiadomo doprawdy, kogo podziwiać: czy tych, którzy je na świat wydają, czy też publiczność, która nigdy w tym wypadku nie zawodzi, i brać się daje na zawsze jedne i te same kawały. Bo to samo, co dotyczy muzyki, da się powiedzieć i o samem librecie: operetka współczesna, na ogół biorąc, nie ma w sobie absolutnie nic twórczego, a tekst osnuty zawsze na tym lub innym warjancie jakiejś dziko wyszukanej, nie prawdopodobnej, a bezsensowej sytuacji, opiera się również stale (z małymi bardzo wyjątkami, do których należy n. p. „Król Kawy“ Müllera) .przeciwko wprowadzeniu jakichkolwiek nowych motywów, których przecież życie powojenne dostarczyć mogłoby podostatkiem.

Ale przyznajmy to szczerze: mimo, że jesteśmy już nieco zahartowani na nonsensy obecnej operetki, jednak treść „Niech mnie djabli...“ pp. Leona i Reicherta przeszła najśmielsze oczekiwania. Autorzy zamierzyli tu pewne połączenie świata realnego i świata bajki, przypomniały im się stare i wypróbowane pomysły operowe, oparte na historji Don Juana, podaniach o Twardowskim i t. p., ale sprowadzenie ich na grunt XX. wieku jest więcej, niż nieudolne i pozbawione wszelkiego sensu logicznego, przytem tempo czasami nazbyt rozwlekłe, czego już przedewszystkiem w podobnych wypadkach unikać należy przezornie, jako, że daje widzowi pole do rekryminacyj na temat znikomości spektaklu.

Takie zbyt wolne tempo akcji da się zauważyć przedewszystkiem na samym początku, gdzie akt pierwszy stanowi nieproporcjonalnie długie ogniwo wstępne do akcji właściwej: że margrabia jest typowym „złotym“ młodzieńcem, pędzącym lekkomyślne życie z dziś na jutro po kabaretach, dancingach i barach paryskich i zupełnie już niemal zrujnowanym, głównie dzięki staraniom pewnej damy, której punkt ambicji polega na tem, by uchodzić za „najdroższą“ kobietę w Paryżu, to można widzowi stanowczo zakomunikować w krótszej formie, zwłaszcza, jeśli kompozytor nie ma tu absolutnie nic do powiedzenia. W chwili, gdy po obrachunku z plenipotentem, który wykazał kompletną ruinę, odwracają się od niego przyjaciele i kochanka, zjawia się, jak prawdziwy „Deus ex machina“ pewna młoda Amerykanka, która, spotkawszy się z margrabią w barze i poznając w nim prawdziwego gentlemena, rycerskiego obrońcę swych praw z okazji niemiłego zajścia z pewnym ordynarnym bywalcem lokali nocnych, zakochuje się w nim od pierwszej chwili. Ojciec tej miss jednak, obdarzony przez naturę nietylko miljonami dolarów, które pragnie córce ofiarować w posagu, ale i nieprzeciętnym zmysłem praktycznym, pragnie wypróbować uczucia młodego człowieka, przerażony fama, która go poprzedza, ale pomysł intrygi, w której próbę tę aranżuje, jest nietylko ekscentryczny, jak na Amerykanina przystało, ale ponadto mocno bezsensowy. Chodzi o to, jak zachowa się ten młody człowiek, w chwili, gdy honor nakaże mu spełnić przyrzeczenie, dane słowem i gdy równocześnie utracić ma wskutek tego ukochaną kobietę. Przedstawia się więc jako djabeł, który za cenę duszy margrabiego obowiązuje się ratować go z ruiny. I dostarczać codzień miljon franków, pod warunkiem jednak, by cały miljon został codzień wydany; jeśli któregoś dnia, po godzinie dwunastej w nocy, zostanie mu choćby parę centimów, pakt jest przegrany. Rozumie się, że djabeł-Amerykanin byłby długo czekał na duszę margrabiego, gdyby nie była mu przyszła z pomocą sama Miss, która właśnie po godzinie dwunastej w nocy, oddaje mu drobny dług, zaciągnięty na balu.

Djabeł przychodzi po swoją zdobycz i uprowadza margrabiego do piekła, gdzie ten ostatni wychylić ma puhar wody letejskiej, aby zapomnieć o swem dawnem życiu na ziemi; w ostatniej chwili wyraża jeszcze życzenie, by mógł choć na chwilę zobaczyć ukochaną, a gdy życzeniu temu staje się zadość, dowiaduje się dopiero, że padł ofiarą mistyfikacji, i otrzymuje Miss i jej dolary.

Do tego libretta skomponowana została muzyka bardzo banalna i szablonowa, w której może jedno tylko tango „Dymek z papierosa“ odznacza się nutą bardziej osobistą, a zgrabna harmonizacja i instrumentacja nie zdołają zakryć braków jej istotnych.

Natomiast na pochwałę zasługuje sposób wystawienia, w który włożono dużo pracy, a często i smaku artystycznego, godnych lepszej sprawy. Starannie opracowana została przedewszystkiem strona muzyczna przez kapelmistrza, p. Wojnarowicza: orkiestra i soliści składali się na całość bardzo udatną. To samo da się powiedzieć o zewnętrznej stronie spektaklu, dekoracje aktu pierwszego i trzeciego były ładne, szkoda tylko, że tak fatalnie odbiało od nich miscen-scena drugiego aktu. Zaś najlepiej stanęły bezwarunkowo produkcje choreograficzne, ładnie pomyślany „Dymek z papierosa“, a nadewszystko „Kobieta-Wachlarz“ (p. Martówna i p. Ciesielski), pomysłu p. Ciesielskiego, który tem dowiódł swego na prawdę twórczego talentu.

Z solistów, na pierwszem miejscu wymienić należy p. Dembowskiego, którego głos i doskonała sylwetka składają się na całość bardzo elegancką i pod względem muzycznym, wysoce zadowalającą, i p. Melę Grabowską, doskonale głosowo usposobioną, i jak zwykle, nieprześcignioną w kierunku pięknych i oryginalnych toalet. Sekundowała jej dzielnie p. Brzeska w roli damy z paryskiego półświatka, oraz p. Kuligowski, bardzo dobry jako djabeł-Amerykanin. P. Tatrzański, wspaniale ucharakteryzowany jako telepata, grał świetnie; nie jego jest wina, jeśli nie zdołał zastrzyknąć morfiny epizodowi z eksperymentem telepatycznym, który przeważnej części publiczności wydał się niezbyt zabawnym i dowcipnym, nawet mimo interpretacji tak pierwszorzędnego komika, jakim jest p. Tatrzański.

Stefanja Łobaczewska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

DEPESZE Z NOCY.

Gdańsk, 26 grudnia. (PAT). Z Kowna donoszą, że Waldemaras oświadczył dziennikarzom, iż po świętach wznowione zostaną narady w sprawie utworzenia gabinetu koalicyjnego. Prasa rządowa podkreśla, że Waldemaras wysunął jako warunek tych rokowań, aby CH. D. nie wysyłała takich swych przedstawicieli, jak dr. Bystras i ks. Krupiewiczjus, ponieważ zachowali się oni wobec premiera nietaktownie i obrazili go osobiście. Od socjalistów ludowych i socjaldemokratów Waldemaras domagać się będzie w toku rokowań, aby ostatecznie zerwali z litewskimi emigrantami, przebywającymi zagranicą.

Gdańsk, 26 grudnia. (PAT). Narady w sprawie utworzenia nowego Senatu wolnego miasta, opartego na koalicji centrowo-lewicowej, złożonej z socjaldemokratów, centrum i liberałów, trwają w dalszym ciągu. Według informacji z kół politycznych, stanowisko prezydenta nowego Senatu gdańskiego przypadnie przedstawicielowi socjaldemokracji, jako najsilniejszej partji w nowym Sejmie. Na wiceprezydenta Senatu powołany ma być, w myśl porozumienia stronnictw, wchodzących w skład koalicji, również przedstawiciel socjaldemokracji, poseł Gehl, który w latach 1925/26 zajmował to stanowisko.

Gdańsk, 26 grudnia. (PAT). Utworzył się tu komitet złożony z przedstawicieli wszystkich niemieckich stronnictw i organizacji politycznych wolnego miasta, z wyjątkiem komunistów. Komitet ten rozpoczął prace mające na celu utworzenie w wolnem mieście Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów. Wydana przez komitet odezwa wzywa ludność wolnego miasta do jak najliczniejszego wstępowania do tego towarzystwa, podkreślając wielkie korzyści płynące z tego faktu dla wolnego miasta. Charakterystyczne jest, że do komitetu organizacyjnego weszli nawet przedstawiciele nacjonalistów niemieckich, którzy do niedawna jeszcze często w sposób ordynarny zwalczali Ligę Narodów.

Gdańsk, 26 grudnia. ((PAT). W sobotę rano przybył tu z N. Yorku parowiec „Polonia“ z przesyłką złota wartości 3 miljonów dolarów, przeznaczoną dla Polski. Transport ten został niezwłocznie pod kontrolą polskich funkcjonarjuszy wyładowany i odesłany koleją do Warszawy.

Genewa, 26 grudnia. (PAT). Rząd angielski przesłał do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów dla celów rejestracji i ogłoszenia teksty not oraz układów międzynarodowych, zawartych z nast. krajami: Hiszpanją, St. Zjednoczonymi, Francją, Irakiem, Jugosławją i Szwecją. Większość not i zawartych układów dotyczy: reglementacji materjałów technicznych, żeglugi powietrznej, procedury cywilnej, przekazów i przesyłek pocztowych, długości fal radjowych, stosunków handlowych, długów wojennych i t. p.

Bukareszt, 26 grudnia. (PAT). Senat uniwersytecki, po rozpatrzeniu sprawy rozruchów w Oradea Mare, wydał następujący komunikat: Senat potępia i piętnuje akcję grabieży i profanację świątyń, dokonaną w Oradea Mare, Cluj i innych miejscowościach. Senat stwierdza, że z ogólnej liczby 40.000 studentów skompromitowała się tylko część nader nieznaczna, reszta zaś zajęta była przedewszystkiem nauką. Senat oczekuje ogłoszenia wyroku i nadesłania kompletnych aktów dotyczących rozruchów, aby wyznaczyć wszystkie konieczne kary. Studenci, którym dowiedziony będzie udział w grabieżach i profanacjach świątyń, zostaną wykluczeni na zawsze z wyższych uczelni. Studenci, którzy stawiali opór władzom i brali udział w bijatykach, zostaną wykluczeni na jeden rok. Wreszcie wszyscy studenci aresztowani w pociągu bukareszteńskim, w nocy z 8 na 9 grudnia br. za zamącenie spokoju publicznego, zostaną wykluczeni z uczelni do końca br.

Madryt, 26 grudnia. (PAT). Prowadzone pomiędzy Hiszpanją i Portugalją rokowania w sprawie zawarcia układu o obowiązkowem rozjemstwie posunęły się już tak daleko, że układ ten zostanie zapewne podpisany w najbliższych dniach. Podpisując ten układ Hiszpanja posuwa się dalej po linji polityki pokojowej, zainaugurowanej przez traktaty zawarte ze Szwajcarją, Włochami i Belgją.

Paryż, 26 grudnia. (PAT). Dz[illegible] rano rozpoczął obrady nadzwyczajny [illegible] partji socjalistycznej.

Ottawa, 26 grudnia. (PAT). W ośmiu ostatnich miesiącach liczba przybyłych do Kanady immigrantów wyniosła 124.[illegible] osoby, czyli o 15.742 osób więcej, niż w tym samym okresie ubiegłego roku.

STEFAN POMARAŃSKI. 1)

Zapomniany poeta

Ludwik Brzozowski

(1833—1873).

Mało znany i niesłusznie zapomniany, poeta-żołnierz, Ludwik Brzozowski, urodził się 22 czerwca 1833 roku, niedaleko historycznego Raszyna pod Warszawą, w dobrach ojcowskich, Opaczy Dużej. Pochodził „ze szlachty wylegitymowanej“ herbu Korab. Ojciec jego, Eligjusz-Bolesław-Rafał (3-ch imion, z których używał potocznie tylko drugiego), radca dyrekcji głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w 1841 r. rozpoczął starania w Heroldji Królestwa Polskiego o zatwierdzenie szlachectwa. Z tej okazji musiał przedstawić wywód genealogiczny, sięgający czasów niepodległej Rzeczypospolitej. Stąd dowiadujemy się, że dziad Ludwika, Jan-Paweł-Piotr (3-ch imion), był sędzią apelacyjnym Królestwa Polskiego, a pradziad, Jakób, za Rzeczypospolitej skarbnikiem smoleńskim.

Ludwik kształcił się zrazu w Warszawie, potem w gimnazjum w Siedlcach. Jakie były przyczyny tego przeniesienia się ze stolicy do prowincjonalnego miasta — niewiadomo. Przypuszczać można, że zdecydowały o tem zawikłania materjalne. W 1844 roku ojciec jego jest jeszcze „dziedzicem Opaczy“, która już w 1846 r. stanowi własność Julja na Roztworowskiego. A sam Ludwik w gimnazjum siedleckiem figuruje w spisach „uczniów, proszących o zwolnienie z czesnego“. W każdym razie, wtedy zaczęły się już dlań czasy pod względem materjalnym ciężkie. Gimnazjum jednak szczęśliwie ukończył. W 1849 r. był już w klasie siódmej, w której kolegował m. i. z późniejszym współspiskowcem, Leonem Chmurzyńskim; uczył się dobrze i w następnym roku otrzymał świadectwo dojrzałości.

Bardzo wcześnie poczuł w sobie powołanie literackie, kiedy jeszcze na ławie szkolnej uchodził wśród kolegów „za marzyciela i poetę“. Nawiązuje więc dość szybko stosunki ze sferami literackiemi w Warszawie i już w 1852 roku został współpracownikiem „G a z e t y C o d z i e n n e j“. Znamy w tym roku powstały przekład wieszcza Grüna Z a p o m n i e n i e. Opowieścią fantastyczną N o c l e g i zwrócił na siebie ogólną uwagę.

Jednak literatura i dziennikarstwo nie mogły zapewnić mu bytu. To też kiedy w r. 1857 otwarto w Warszawie akademję medyko-chirurgiczną, zdecydował się na zawód lekarski, choć upodobaniom jego naukowym odpowiadała raczej przyroda i nauki ścisłe. Zresztą nie było wtedy wielkiego wyboru. Przyjęty do akademji 26 września 1857 r., przesłuchał cały kurs pierwszy „nauk lekarskich“. Wszakże — zdaje się — brak środków stanął na przeszkodzie jego zamierzeniom. W październiku 1858 r., już jako „student II. kursu“, wniósł prośbę do prezydenta akademji, radcy stanu Cycuryna, o zwolnienie „z powodu rozwijającej się z każdym dniem choroby piersiowej“. Jednak fakt, że w podaniu zobowiązywał się do uiszczenia zaległej „opłaty za trzy półrocza“, wskazuje, że nie tylko w chorobie należy upatrywać przyczyny rezygnacji z dalszych studjów. Cycuryn w zaświadczeniu o odbytym kursie pierwszym nauk lekarskich stwierdził, że „sprawował się dobrze“.

Po opuszczeniu akademji, znów więcej zajął się pracami literackiemi, drukując szereg utworów w wydawanej przez Aleksandra Niewiarowskiego „P s z c z o l e“ i „T y g o d n i k u I l u s t r o w a n y m“. Z ważniejszych jego rzeczy z tego czasu, należy wymienić: K a m i e n i c a n a P o d w a l u, N o c j e s i e n n a, K a w a l e r T r a s, oraz szczególnie piękne opowiadanie o starym weteranie, majorze b. wojsk polskich i jego pięknej synowicy p. t. A [illegible] r y — r y s u n e k z p a m i ę c i („Tyg. Il.“ [illegible] 60). Ponadto brał udział w tłumaczeniu [illegible] Ganota (Warszawa 1860).

Lecz nie tylko dziennikarstwo i zajęcia literackie wyrem[illegible] mu życie. Dawno już, jeszcze w [illegible] akademji znalazł się w tych kołach młodzieży, skąd niebawem miała wyjść [illegible] konspiracji niepodległościowej. To też w okresie „manifestacyjnym“, poprzedzającym wybuch powstania styczniowego, nie pozostał tylko biernym obserwatorem wypadków. Czynny w demokratycznych i radykalnych kołach społeczeństwa, latem 1861 r. zbliżył się zwłaszcza z Apollonem Korzeniowskim — [illegible] wybitnym politykiem niepodległościowym i znanym już wtedy pisarzem.

Właśnie w maju 1861 r. przybył Korzeniowski do Warszawy z Ukrainy w celach wyłącznie politycznych, aby stanąć na czele niepodległościowego ruchu spiskowego, jaki coraz bardziej ogarniał demokratyczne sfery społeczeństwa, a przedewszystkiem młodzież. Lecz dla upozorowania pobytu w Warszawie, zwłaszcza, że z racji dotychczasowej działalności na Rusi, miał już utartą w tej mierze opinję, — postanowił on wydawać jakieś czasopismo o charakterze literackim. Nabył więc od Franciszka Dmochowskiego posiadaną przezeń koncesję na dwutygodnik „Ś w i a t“ i energicznie przystąpił do zbierania materjałów. Brzozowski stał się jednym z gorliwszych jego współpracowników i do teki redakcyjnej zamierzonego pisma złożył parę utworów, a mianowicie [illegible] powieść obyczajową na tle współczesnych wypadków P o w r ó c o n y, mały [illegible] z pamięci“ (ulubione jego określenie) Ś m i e c h, oraz dwa piękne wiersze o nadchodzącej wiośnie, z którą miał nastąpić wybuch powstania: R o z m y ś l a n i a [illegible] b a.

Nagłe aresztowanie Korzeniowskiego w nocy z 20 na 21 października sprawiło, że Ś w i a t, którego pierwszy numer miał się ukazać 15 listopada, nie ujrzał już światła dziennego. W czasie rewizji, policja zabrała wszystkie listy i rękopisy, a wśród nich i rzeczy Brzozowskiego. Przeleżały one spokojnie w aktach sprawy Korzeniowskiego długie lata i niedawno dopiero dotarłem do nich. Zwłaszcza wiersze, zasługiwały na to, aby je wydobyć z zapomnienia, jako utwory, odzwierciedlające wiernie [illegible] przedpowstaniowy nastrój społeczeństwa, pełen wyczekiwania i nadziei na zbliżającą się chwilę walki zbrojnej o niepodległość. Przytaczam je więc, jako znamienne dokumenty chwili.

(C. d. n.)

DEPESZE PRZEDPOŁUDNIOWE.

Warszawa, 27 grudnia. (AW). P. Prezydent Rzeczypospolitej spędził święta w Spale w gronie rodziny mając przy sobie tylko jednego z adjutantów kapit. Nagórskiego. W wieczór Wigilijny w bursie dla bezdomnych dzieci w Spale protektorka bursy p. Prezydentowa Mościcka rozdawała dzieciom upominki przy choince.

Warszawa, 27. grudnia. (AW). W kołach zbliżonych do Rządu spodziewane jest w najbliższym czasie podpisanie prowizorjum handlowego między Polską i Sowietami. Prowizorjum to posłużyłoby za podstawę do zawarcia później polsko-sowieckiego traktatu handlowego.

Warszawa, 27 grudnia. (AW). Władze śledcze kontynuują dochodzenia w związku z napadem na Adolfa Nowaczyńskiego. Śledztwo idzie głównie w kierunku wyszukania taksówki, którą Nowaczyński wywieziony został na ul. Obozową. Jak dotychczas, śledztwo nie dało żadnego rezultatu.

Z ostatniej chwili.

ŚWIĘTA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ I MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 27 grudnia. Tel. wł.) P. Prezydent Rzplitej spędził Święta w Spale wyłącznie w gronie rodziny, ze względu na ciężką żałobę po śmierci syna. Pan Prezydent odwiedził w czasie Wigilji pluton oddziału zamkowego i przełamał się z żołnierzami opłatkiem.

Marszałek Piłsudski wraz z rodziną spędził wieczór Wigilijny w Belwederze. Natomiast w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia wyjechał wraz z małżonką i córkami do Krynicy. Marszałkowi nie towarzyszył w podróży żaden z adjutantów. Jak się dowiadujemy, państwo Piłsudscy wyjechali do Krynicy głównie ze względu na stan zdrowia córki. Powrót Szefa Rządu do Warszawy spodziewany jest z końcem tygodnia.

Krynica, 27 grudnia. (PAT) Przybył tu Marszałek Piłsudski wraz z rodziną. Na dworcu powitali P. Marszałka: szef departamentu zdrowia dr. Piestrzyński, dyrektor inż. ...wotarski i reprezentant Klimatyki. P. Marszałek zamieszkał w apartamentach reprezentacyjnych Domu zdrojowego.

RUCH PRZEDWYBORCZY.

Warszawa, 27 grudnia. (Tel. wł.) Dnia ...tycznia odbędzie się w Warszawie posiedzenie plenarne przedstawicieli organizacji, ...re weszły w skład bloku mniejszości narodowych.

P. DEVEY W KRAKOWIE.

Kraków, 27 grudnia. (PAT). Wczoraj o ...zinie 10 wieczorem przybył do Krakowa amerykański doradca finansowy Devey z ..., i dwoma synami i zamieszkał w Hotelu ...cuskim. Pobyt p. Devey'a w Krakowie ...wa dwa dni.

...AN ZDROWIA NOWACZYŃSKIEGO.

Warszawa, 27 grudnia. (Tel. wł.) Według ...ozgodnych wiadomości pism warszaw..., w stanie zdrowia pobitego Adolfa No...czyńskiego w ciągu ubiegłych Świąt za... zmiana na lepsze. Wzrok jest uratowa... ...emperatura spadła i żadne niebezpieczeń... pobitemu nie grozi. Prowadzone od ...ch dni energiczne śledztwo, na razie wy... tylko taksówkę i szofera jej, który ... pobitego za miasto.

CZYN SZALEŃCA.

Warszawa, 27 grudnia. (Tel. wł.) Wczo... Warszawie zaszedł przykry i niezwy... wypadek, napadu na ołtarz w kościele ...Ducha. Mianowicie po zakończeniu Na...istwa wdarł się tam niejaki Jakób Dy...a, pozrzucał z ołtarza wielkie świeczni... ...połamał świece. Dzięki taktownemu za...aniu się miejscowego księdza, udało się ...niedz zajściom. Dymand został przy...many, spisano z nim protokół i stwier...no przytem, że jest to człowiek chory u...łowo, który już dwa razy był zatrzy...wany z powodu zajść przez siebie wy...wanych; kiedyś dostał się do Belwederu, ... sprawiał wrażenie zamachowca, kie...dziej znów rzucił kamieniem na proce...

...GON B. MINISTRA SAZONOWA.

...erlin, 27 grudnia. (PAT). Dzienniki do... w depeszach z Paryża, że według na...ch tam wiadomości Sergiej Dymi... Sazonow, który w latach 1910—1916 ...ministrem spraw zagranicznych Rosji ...zmarł przedwczoraj wieczorem na ...erca w Nicei. Sazonow liczył lat 67. ...ob odbył się wczoraj popołudniu w ...ści burmistrza Nicei i licznej kolonji ...dej.

Sprawy gospodarcze.

Wyjaśnienie Min. Skarbu. Zdarzyło się kilkakrotnie, że spółka akcyjna, która uchwaliła podwyższyć swój kapitał zakładowy, następnie, mimo upływu terminu miesięcznego, przewidzianego w ustępie przedostatnim art. 102 ustawy o opłatach stemplowych, a nawet mimo całkowitego wpłacenia kwoty, o którą kapitał zakładowy podwyższono, nie uiściła opłaty stemplowej. Gdy następnie Urząd Skarbowy wymierzył opłatę wraz z pięciokrotną podwyżką, przedstawiciele spółki oświadczyli, że świadomie wstrzymywali się z uiszczeniem opłaty, gdyż według rozpowszechnionej opinji, uiszczenie opłaty stemplowej od podwyższenia kapitału zakładowego ma nastąpić dopiero po otrzymaniu nakazu płatniczego, sporządzonego przez Urząd Skarbowy. Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę, że zapatrywanie, tylko co przytoczone, jest błędne. Spółka jest obowiązana sama zatroszczyć się o uiszczenie opłaty i w tym celu przed upływem miesiąca od dnia, rozpoczynającego okres, wyznaczony do przyjmowania opłat, przedstawić Urzędowi Skarbowemu odpis uchwały w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego. Urząd Skarbowy wymierza opłaty natychmiast po przedstawieniu mu onego odpisu i stwierdza ten wymiar piśmnie zapomocą „kartki wymiarowej", którą wręcza przedstawicielowi spółki. Spółka jest obowiązana przed upływem terminu miesięcznego, wyżej określonego, przedstawić kasie skarbowej ową „kartkę wymiarową" i zapłacić kwotę w kartce wymienioną. Nie zastosowanie się do tych przepisów, spowoduje wymiar opłaty wraz z podwyżką pięciokrotną.

Bilans Banku Polskiego w dniu 10 b. m. wykazywał następujące zmiany w miljonach złotych: Kruszec, waluty i dewizy (pokrycie obiegu) wzrosło o 15.7 do wysokości 1,177.400, a to wskutek skupu z wolnej ręki i wymiany za 5.5 milj. walut nienadających się do pokrycia (stan tych walut w dniu 10 b. m. 224.2). Obieg banknotów i natychmiast płatne zobowiązania zwiększyły się o 22.3 do wysokości 1,606.700 (w tem sam obieg banknotów 940.3 milj.). Portfel wekslowy powiększył się o 3.5 do wysokości 434.4 milj. Pożyczka zabezpieczona zastawami, podniosła się o 1.7 do 35.9 milj. Pozatem większych zmian nie było.

Sprawy kredytowe. W Banku Polskim w Warszawie odbyła się konferencja w sprawach kredytowych z udziałem przedstawicieli poważniejszych banków prywatnych. Na konferencji tej omawiano sytuację na rynku pieniężnym, która pomimo uzyskania pożyczki zagranicznej nie ujawnia oczekiwanego odprężenia. Na konferencji zastanawiano się nad sytuacją kredytową, a przedewszystkiem nad sposobami, które umożliwiłyby Bankowi zgodne ze statutem przyjmowanie weksli z dłuższym terminem wyłącznie dla tych branż, dla których kredyt taki wobec obawy konkurencji zagranicznej jest potrzebny. Na konferencji uzgodniono poglądy na tę sprawę w ten sposób, że Bank Polski otworzy w najbliższym czasie poważniejszym bankom prywatnym specjalny rachunek otwartego kredytu, na którym będą lombardowane weksle z terminem powyżej 3 do 4 miesięcy. Na lombardowanie tych weksli Bank Polski ma przeznaczyć specjalne fundusze poza normalnym kredytem redyskontowym dla banków.

Posiedzenie Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego odbyło się w dniach 19 i 20 grudnia r. b. pod przewodnictwem prezesa Banku dr. Góreckiego. Rada wysłuchała sprawozdania bilansowego dyrekcji za listopad b. r. i przyjęła do wiadomości znaczny stopień płynności instytucji. Suma bilansowa za miesiąc sprawozdawczy podniosła się do kwoty 1,208.720 tys., lokaty skarbu oraz wkłady do 565.778 tys. Kredyty krótkoterminowe wynosiły pod koniec listopada łącznie 254.257 tys. Różnica in minus w porównaniu z październikiem (stan 436.539 tys.) wynosi 182.282 tys. Powodem ku temu było przeniesienie kwoty 184.103 tys. kredytów o charakterze długoterminowym z rachunków bieżących na rachunek „pożyczek długoterminowych gotówkowych". Ze zmianą tą „pożyczki długoterminowe gotówkowe" wyrażają się w kwocie 366.459 tys. wobec 197.739 tys. za październik. Obieg emisji Banku Gospodarstwa Krajowego wzrósł w miesiącu sprawozdawczym ponownie o 7.445 tys. do kwoty 280.063 tys.

W dalszym ciągu obrad zatwierdzono wniosek dyrekcji o podwyższenie kapitału zakładowego Banku Gospodarstwa Krajowego o 103.200 tys. przez podwyższenie udziału Skarbu Państwa, uchwalono zmiany statutu w związku z planem stabilizacyjnym oraz przyjęto do wiadomości wszczęcie przez Bank Gospodarstwa Krajowego akcji kredytowej dla przemysłu ceramicznego, celem zapobieżenia zwyżce cen cegły w przyszłym sezonie budowlanym. Bank preliminuje na ten cel około 12 miljonów zł. Rada Nadzorcza zatwierdziła pozatem szemat organizacyjny Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego. Jest to dalszy etap prac związanych z reorganizacją tej instytucji, zmierzającą do usprawnienia jej działalności. W końcu zatwierdzono 3 pożyczki w listach zastawnych B. G. K. na kwotę 890 tys. i 41 pożyczek w obligacjach komunalnych B. G. K. na kwotę 6.838 tys.

Nadzwyczajny dodatek do podatków. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw R. P." ogłoszone zostało Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dnia 19 grudnia 1927 r. w sprawie pobierania w okresie od 1-go stycznia 1928 r. do 31 marca 1929 r. nadzwyczajnego 10% dodatku do podatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jakoteż do wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin. Rozporządzenie powyższe, wydane na podstawie pełnomocnictw, ustanawia na okres od 1-go stycznia 1928 r. do 31-go marca 1929 r. na cele równowagi budżetowej, nadzwyczajny dodatek, pobierany już w roku 1927, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 10-go grudnia 1926 r. w wysokości 10% do uiszczonych w tym okresie a wymienionych na wstępie danin. Powyższy dodatek nie będzie stosowany do podatku dochodowego od uposażeń służbowych, podatku od lokali i placów niezabudowanych, podatku majątkowego, daniny lasowej, opłat stemplowych, przewidzianych w art. 102 ustawy o opłatach stemplowych, opłat celnych, jak również do dodatków samorządowych. Powyższy 10-cio procentowy dodatek będzie pobierany od należności skarbowych, wymienionych na wstępie, które w dniu 31 marca 1929 r. będą stanowiły zaległość. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1-ym stycznia 1928 r.

Dochody Państwowe w II. dek. grudnia. Wpływy z danin publicznych i monopolów za II. dekadę grudnia r. b. wyniosły ogółem 67 milj. zł. t. j. o 13 milj. zł. więcej, niż za tenże okres r. ub. W tem wpływy z danin publicznych wyniosły 45 milj. zł., wobec 35 milj. zł., wpływy zaś z monopolów 22 milj. zł. wobec 19 milj. zł. za tenże okres r. ub. Daniny publiczne dały przeto za II. dekadę grudnia r. b. o 10 miljonów złotych, monopole zaś o 3 miljonów złotych więcej, niż za tenże okres roku ubiegłego.

Ważne dla eksporterów do Niemiec. W biurze Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie zainteresowane przedsiębiorstwa polskie otrzymać mogą adres berlińskiej instytucji handlowej, która pragnie nawiązać kontakt z polskimi eksporterami masła, dziczyzny, drobiu, jaj i mięsa.

Uregulowanie tranzytu przez Niemcy. Z dniem 1 stycznia 1928 r. wprowadzona zostanie w życie bezpośrednia taryfa osobowa i bagażowa w komunikacji kolejowej pomiędzy Polską a Francją, Belgją i Anglją tranzytem przez Niemcy. We wszystkich większych miastach Polski, oraz w stolicy i w głównieszych miastach wyżej wspomnianych krajów, można będzie nabyć bilet bezpośredniej jazdy do miejsca przeznaczenia, przyczem w komunikacji z Anglją do biletu kolejowego dołączony będzie kupon morski. Wprowadzenie bezpośredniej taryfy będzie wielkiem udogodnieniem w komunikacji pomiędzy Polską i zachodem.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Poznaniu komunikuje: We Włoszech jest zbyt na następujące nasiona: len, konopie, fasola, proso, nasiona zbóż, warzyw i kwiatów. Bliższych informacyj, dotyczących cen i opakowania udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

W Transylwanji i Banacie (Rumunja) jest wiele fabryk włókienniczych, mających zapotrzebowanie na bardzo wielką ilość przędzy wełnianej i bawełnianej. Dotychczas całe zapotrzebowanie jest pokrywane przez Czechosłowację i Niemcy, gdyż polska przędza jest wysyłana jedynie do Galacu i Bukaresztu, a oba te miasta są dosyć odległe od Banatu i od okręgów tekstylnych Transylwanji. W celu zaznajomienia tamtejszych fabryk z polską przędzą należy wybrać przedstawicieli z pomiędzy kupców-hurtowników w Timisoara, albo w Aradzie. Tylko taki przedstawiciel znający miejscowe warunki może utorować drogę polskiej przędzy. Przy nawiązywaniu stosunków handlowych z tamtejszemi fabrykami koniecznem jest udzielenie kredytu, nie jest to jednak rzeczą zbyt ryzykowną, gdyż każde poważniejsze przedsiębiorstwo przemysłowe czy handlowe ma za sobą bank, który je finansuje. Poleca się przeto tutejszym sferom przemysłowym zbadać tamten rynek, zainteresować się nim intensywniej i wyszukać odpowiednich przedstawicieli co niezawodnie może wpłynąć dodatnio na rozszerzenie zbytu naszej przędzy w Rumunji.

Pewna firma holenderska pragnie importować do Polski kopalniaki jodłowe, sosnowe i świerkowe. Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu.

Pewna firma turecka pragnie importować z Polski zabawki, wyroby galanteryjne oraz szkło apteczne i butelkowe.

Pewna firma francuska w Maroku pragnie importować z Polski wszelkiego rodzaju artykuły za wyjątkiem maszyn.

Pewna poważna firma holenderska pragnie importować z Polski miód.

Pewna firma w Stanach Zjednoczonych pragnie eksportować do Polski maszyny do szycia.

W południowych Niemczech jest duże zapotrzebowanie na mączkę mięsną jako pasza dla bydła, wobec czego zaleca się zainteresowanym firmom polskim zwrócić na to uwagę. Zaznaczyć jednak trzeba, że odbiorcy tamtejsi wymagają, aby towar był pierwszej jakości i żądają podania w ofercie zawartości proteiny, tłuszczu, soli oraz kwaśnego fosforanu wapnia.

Zjazd Delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, który odbył się w Warszawie w dniu 3 i 4 bm. przyjął cały szereg uchwał, w sprawach gospodarczych i politycznych Państwa. M. in. Nacz. Rada stwierdza, iż dotychczasowe posunięcia polityki gospodarczej Rządu są niewątpliwie dla Państwa korzystne. Naczelna Rada wypowiada się za usunięciem przeżywanego kryzysu parlamentarnego drogą odpowiedniej zmiany Konstytucji w kierunku rozszerzenia uprawnień Głowy Państwa, ustawowego wzmocnienia władzy Rządu, zrównania praw Senatu z prawami Sejmu i zapewnienia w Senacie przeważającego, bezpośredniego udziału grup zawodowych. W sprawie Rady Gospodarczej N. R. Z. K. P. wypowiada się przeciw zrealizowaniu projektu komisji opiniodawczej rolnej przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, nie widząc w tej koncepcji terenu umożliwiającego stałe uzgadnianie niejednokrotnie sprzecznych opinji poszczególnych działów gospodarstwa narodowego. W sprawie reformy podatkowej Naczelna Rada wypowiada się kategorycznie za stworzeniem jednolitego, zbudowanego zgodnie z wymaganiami teorji i praktyki skarbowej systemu podatkowego. R. N. podkreśla konieczność: a) rozszerzenia podstawy podatkowej przez znaczne zwiększenie liczby płatników podatków bezpośrednich, b) usunięcia nierównomierności w obciążeniu podatkowem wsi w stosunku do miast, c) dalsze bezpośrednie powiększenie ciężarów podatkowych byłoby dla życia gospodarczego szkodliwe, d) N. R. wypowiada się za koniecznością gruntownej reformy państwowego podatku przemysłowego, uważając, iż opodatkowanie ogólnego obrotu handlowego uznano jako obciążenie szkodliwe pod względem gospodarczym i społecznym, wypowiadając się za stopniową likwidację tego podatku w jego dotychczasowej formie, wreszcie wypowiada się za zniesieniem opłaty świadectw przemysłowych, uważając tę formę podatku jako przestarzałą i nieracjonalną, stwierdzając, iż to źródło wpływów skarbowych zarówno dla Państwa jak i dla samorządu jest stosunkowo mało wydajne. Rada Naczelna wyraża opinję, iż Ministerstwo Skarbu powinno dopuścić zainteresowane organizacje gospodarcze do współpracy nad całokształtem reformy podatkowej.

Kredyty budowlane. W związku ze wzmagającym się ruchem budowlanym i celem umożliwienia cegielniom produkcji cegieł w znacznej ilości, Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza udzielić kredytu obrotowego cegielniom tak mechanicznej, jak i zwyczajnej produkcji cegieł. Kredyt będzie udzielany w Centrali i wszystkich oddziałach Banku. Podania o kredyt przyjmują oddziały, każdy w swoim rejonie i Centrala w Warszawie. Stopa procentowa udzielona została na 9% w stosunku rocznym.

Poza kredytem obrotowym będzie Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał w szczupłym zakresie kredytów na doinwestowanie koniecznych urządzeń, przez które zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa zostanie wydatnie zwiększona. Oprocentowanie takie, jak przy kredycie obrotowym.

Wewnętrzna konsumpcja cementu osiągnęła w r. b. ogółem ca 50 tys. wagonów. W okresie pierwszych 8 miesięcy b. r. Polska eksportowała zagranicę 10 tys. wagonów, co dowodzi znacznego wzrostu wywozu tego artykułu, gdyż w r. 1926 ogółem eksportowaliśmy 4 tys. wagonów cementu.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny:
Dr. MARCELI SZAROTA.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 242 | Wtorek 27 grudnia 1927. | Notowania w złotych.

A. Kursa efektów

Giełdy pieniężnej we Lwowie.

KATEGORJE:	Wart. nom.	Ostatnia dywidenda		Płacą zł.	Żądają zł.	Transakcje
I. Papiery państwowe.						
5% Państw. poż. Konw.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% P. zł. z r. 1925 w zł.	zł 100	—		—·—	—·—	—·—
8% I zast. Państ. B. Roln.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
II. Listy zastawne. (bez kuponu bież.)						
8% Banku hip. akc. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
4½% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Akc. Banku hip.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. kred. z gal.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Banku Małop.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Bk. hip. zemel.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4½% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Pol. Bk. kraj.	przedwoj. za 1000 K	—		—·—	—·—	—·—
4% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4½% Tow. kred. ziem.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
8% Tow. kred. ziem. dol.	dol. 100	—		—·—	—·—	—·—
III. Obligi. (bez kuponu bież.)						
4½% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Komun. P. Bk. kraj.	zł 100	skonwert.		—·—	—·—	—·—
4% Kolej. lok. P. Bk. kr.	1000 kor.	—		—·—	—·—	—·—
IV. Akcje.		Kwota	Płatna			
a) Bankowe:						
Akcyj. Hipoteczny	m 280	0·08	1/6 27	1·20	1·30	1·25
Bank komercjonalny	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Małopolski	m 280	0·05	—	—·—	—·—	—·—
Powszechny kredyt.	zł 25	—	—	—·—	—·—	—·—
Przemysłowy	zł 100	—	—	—·—	—·—	—·—
Rolniczy S. A.	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Ziemski kredytowy	m 280	—	—	—·—	—·—	—·—
Zemelny	m 280	5%	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Bank Zw. Sp. Zarobk.	zł 100	4·00	11/5 27	—·—	—·—	—·—
b) Handlowe.						
„Tehate" Tow. akc.	m 1000	0·20	—	—·—	—·—	—·—
c) Przemysłowe:						
Agrohemia f. szt. naw.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Browary lwowskie	zł 100	12·00	2/1 28	155·00	159·00	157·00
Chodorów Tow. Akc.	zł 100	10·40	1/2 27	170·00	174·00	172·00
„Chybie" fabryka cukru	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Chmielów fabr. porcelany	m 1000	—	—	—·—	—·—	—·—
Fabryka lokomotyw	—	0·03	—	—·—	—·—	—·—
Gafota fabr. obuwia	m 140	0·04	—	—·—	—·—	—·—
Galicja Rafin. nafty	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gazolina prz. wiert.	zł 20	4·00	15/11 27	—·—	—·—	—·—
Gazy wschodnie"	m 1000	1·00	5/7 27	24·75	25·25	25·00
Górka fabr. cementu	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
„Gródek" Pom. elektr.	10 zł.	—	—	—·—	—·—	—·—
Karpalit zakłady litogr.	m 140	0·20	1/9 27	—·—	—·—	—·—
Krakus f. wódek Kraków	m 280	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Niemojowski fab. pap.	m 1000	0·08	13/5 27	—·—	—·—	—·—
„Nitrat" Zakłady chem.	—	—	—	—·—	—·—	—·—
Oikos S. A. dla prz. drz.	zł 100	4·00	1/5 27	—·—	—·—	—·—
Orthwein, Karasiński	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Parowozy S. A. b. m.	zł 25	2·50	—	—·—	—·—	—·—
Pezet Pow. Zakł. bud.	zł 25	—	—	4·70	4·80	4·75
Pocisk zakł. amun.	m 350	—	—	—·—	—·—	—·—
Polska Nafta prz. wiertn.	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Pol. Tow. Budow.	m 500	0·10	—	0·45	0·55	0·50
Potęga Tow. huty żel.	m 10000	—	—	—·—	—·—	—·—
Rakszawa fabr. sukna	zł 30	—	—	0·50	0·65	0.55—0·60
Siersza górn. zakłady	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Spółka Akc. Wydawnicza	zł 10	—	—	—·—	—·—	—·—
„Strem" Zakł. chem.	m 540	0·275	15/5 27	—·—	—·—	—·—
Tepege górnicze Zakłady	m 700	0·20	—	—·—	—·—	—·—
Tesp. Tow. ekspl. soli	zł 25	2·50	1/8 27	—·—	—·—	—·—
Trzebinia fabr. maszyn	m 140	—	—	—·—	—·—	—·—
Ursus fabr. motorów	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Wild i Ska	m 500	—	—	—·—	—·—	—·—
Zieleniewski fabr. maszyn	m 1000	1·25	6/1 26	—·—	—·—	—·—

B. Kursa walut i dewiz.

Bilety bankowe płacą zł.	Bilety bankowe żądają zł.	KATEGORJE:	Czeki, przekazy i wpłaty płacą zł.	Czeki, przekazy i wpłaty żądają zł.
—	—	Dolary ameryk. (za 1 S)	—	—
—	—	Dolary kanadyjskie (za 1 S)	—	—
—	—	Dynary (za 100)	—	—
—	—	Funty szterlingi (za 1 Ł)	—	—
—	—	Franki belgijskie (za 100)	—	—
—	—	Franki francuskie (za 200)	—	—
—	—	Floreny holenderskie (za 100)	—	—
—	—	Franki szwajcarskie (za 100)	—	—
—	—	Korony austrjackie (za 100.000	—	—
—	—	Korony czesko-słow. (za 100)	—	—
—	—	Korony duńskie (za 100)	—	—
—	—	Korony norweskie (za 100)	—	—
—	—	Korony szwedzkie (za 100)	—	—
—	—	Korony węg. (za 100.000)	—	—
—	—	Lei rumuńskie (za 100)	—	—
—	—	Liry włoskie (za 100)	—	—

C. Kursa zbożowe.

Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Kursa ustalone na podstawie: cen giełdowych od	cen giełdowych do	cen rynkowych od	cen rynkowych do
Pszenica kraj. dworska ex 1927 750—760 gr.	—·—	—·—	47·25	48·25
Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr.	— —	—·—	45·50	46.50
Żyto małopolskie ex 1927 690 gr.	38·25	39·25	—·—	—·—
Jęczmień małopolski browarniany 670 gr.	—·—	—·—	38·00	39·00
Jęczmień małop. przemiałowy 640 gr.	32·75	33·75	—·—	—·—
Jęczmień małop. pastewny 600—610 gr.	—·—	—·—	30·00	31·00
Owies małopolski ex 1927 450 gr.	32·00	33·00	—·—	—·—
Kukurudza rumuńska	—·—	—·—	33·75	34·25
Ziemniaki przemysłowe	—·—	—·—	5·50	6·00
Fasola biała	—·—	—·—	40·00	50·00
Fasola kolorowa	—·—	—·—	40·00	45·00
Fasola krasa	—·—	—·—	50·00	60·00
Groch ½ Victoria	—·—	—·—	63·00	69·00
Groch polny	—·—	—·—	40·00	50·00
Bobik	—·—	—·—	33·50	34·50
Mieszanka pastewna w ziarnie	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano słodkie krajowe prasowane	—·—	—·—	7·50	8·50
Słoma prasowana	—·—	—·—	4·25	4·75
Hreczka	—·—	—·—	35·00	37·00
Len	—·—	—·—	68·00	71·00
Łubin niebieski	—·—	—·—	—·—	—·—
Rzepak ozimy ex 1927	—·—	—·—	61·50	62·50
Mąka pszenna 40% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	83·00	84·00
Mąka pszenna 50% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	— —	—·—	75·50	76·00
Mąka żytnia 65% (brutto za netto łącznie z workami, Loco Lwów)	—·—	—·—	59·00	60·00
Grysik kukurudzianny	—·—	—·—	53·00	54·00
Mąką kukurudziana	—·—	—·—	36·25	37·25
Otręby żytnie netto bez worka	24·75	24·25	—·—	—·—
Otręby pszenne netto bez worka	—·—	—·—	24·75	25·25
Kasza hreczana 50% całówek 50% połówek	—·—	—·—	73·00	74·50
Kasza jaglana	—·—	—·—	71·25	75·25
Kasza jęczmienna	—·—	—·—	57·50	58·50
Pęcak	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso krajowe	—·—	—·—	42·00	44·00
Makuchy lniane	—·—	—·—	48·50	49·50
Koniczyna czerwona krajowa naturalna	—·—	—·—	235·00	265·00
Mak niebieski	—·—	—·—	100·00	120·00
Mak siwy	—·—	—·—	85·00	100·00
Worki jutowe wyr. Stradom. Warta	—·—	—·—	1·70	1·80
Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—·—	—·—	1·65	1·70
Werki używane dobre, za sztukę	—·—	—·—	1·50	1·60

Biuro Giełdy. *Dyrektor Dr. PANETH.*

Komunikaty giełdowe.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 27 grudnia 1927.

Na Giełdzie akcyjnej obroty żywsze przy kursach niejednolitych.

Naogół zaznacza się wzmożenie się popytu za papierami procentowemi i dywidendowemi.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, 27 grudnia 1927.

Akc. Bank Hipot. 1·25.
Browary 157·00.
Chodorów 172·00.
Gazy wsahodnie 25·00.
Pezet 4·75.
Rakszawa 0·55. 0·60.
P. T. B. 0·50.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

Lwów, 27 grudnia 1927.

Bank Polski 156·00.
Zieleniewski 21·50. 21·55.
Parowozy 36·00.
Górka 106·50.
Siersza górnicza 14·50.
Cegielski 48·75.
Chmielów 0·28.
Tendencja mocniejsza.
Dolar 8·875—8·885.
Tendencja utrzymana.

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Lwów, 27 grudnia 1927.

Bank Polski 156·00.
Cukier 81·00.
Węgiel 109·00.
Starachowice 65·25—65·00.
Żyrardów 17·00.
Tendencja niejednolita.
Dolar 8·885.
Dolarówka 63·75, 64·00.
Konwersyjne 66·25.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 grudnia 1927.

Na Giełdzie większe obroty w życie, owsie, jęczmieniu i otrębach oraz egzekutywna sprzedaż grysiku pszennego.

Ogólny obrót około 150 ton.

Żyto wykazuje nieco niższe ceny jak również otręby żytnie podrożały i zrównały się w cenie z pszennemi.

Hreczka nieco potaniała.

Mąka pszenna spadła w cenie.

KOMUNIKAT BIURA GIEŁDY PIENIĘŻNEJ.

Uchwałą Rady giełdowej z 19 grudnia b. r. dopuszczono do notowania akcje złotowe Ski Akc. „Rakszawa" wartości nomin. 30 zł.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 558/27. Wpis do rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Przy firmie „Kuźnica" Zakłady mechaniczne, odlewnia żelaza i metali, warsztaty konstrukcji żelaznych i reparacyjne maszyn rolniczych, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie należy wpisać: Dr. Wincenty Daniec ustąpił ze stanowiska zawiadowcy, w jego miejsce wybrano Dra Jana Komorka. Data wpisu 22 listopada 1927.

Sąd okręgowy. 10.181

Rzeszów, dnia 12 listopada 1927.

LICYTACJE.

E. 1178/27/5. Dnia 20 lutego 1928, godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biurze Nr. 18 sprzedaż realności Sala Griffla własnej w Nadwórnej położonej, identycznej z parcelą budowlaną lkat. 1102 obecnie do ksiąg publicznych niewpisanej, obszaru około 5 a 73 m² wraz z domem, budynkiem gospodarczym i stajnią i ogródkiem. Najniższa oferta 9914 złotych 40 gr. Warunki licytacyjne przejrzeć można codziennie w tutejszym Sądzie. Wszystkich, którzy roszczą sobie prawa rzeczowe do tej realności, wzywa się, by swe roszczenia zgłosili w tutejszym Sądzie do 31 stycznia 1928, gdyż w przeciwnym razie będą one uwzględnione o tyle, o ile w tutejszych aktach są wykazane.

Nadwórna, 25 listopada 1927. 10.183

E. VII. 428/27/8. Edykt licytacyjny. Na żądanie Wincentego Mroza w Krasiczynie odbędzie się dnia 30 stycznia 1928 godz. 9½ przedpołudniem w biurze Nr. 14 a przymusowa sprzedaż whl. 264 gm. Krasice ocenionego na 2807 zł. 66 gr., najniższa oferta 2478 zł. wraz z domem i stajnią pod jednym dachem, i whl. 218 gm. Krasice ocenione na 631 zł. 50 gr., najniższa oferta 473 zł. 30 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze tut. Sądu w godzinach urzędowych. 10.184

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Przemyśl, dnia 6 grudnia 1927.

E. 1125/27/6. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków, licytacja połowy realności obj. whl. 2094 i 2095 gm. Stryjówka. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie: 1) połowa whl. 2094 na kwotę 900 zł., 2) połowa whl. 2095 na kwotę 475 zł. Najniższa cena wynosi co do połowy realności ad 1) kwotę 600 zł., ad 2) kwotę 350 zł. Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku. 10.182

Sąd powiatowy, Oddział II.

Zbaraż, dnia 18 grudnia 1927.

E. 5205/25. Edykt licytacyjny. Dnia 8 lutego 1928 godz. 10 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 51 licytacja realności lwh. 743 gm. Wykoty. Wartość szacunkowa wynosi 652 zł. Najniższa oferta wynosi 434 zł.

Sąd powiatowy Oddział III. 10.185

Sambor, dnia 18 listopada 1927.

E. 3484/26. Edykt licytacyjny. Dnia 23 lutego 1928 godzina 9 przedpoł. odbędzie się w podpisanym Sądzie licytacja 11/48 części realności whl. 72 gminy Maksymowice. Wartość szacunkowa wynosi 2635 zł. Najniższa oferta wynosi 1757 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.186

Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 30 listopada 1927.

E. 2392/27. Edykt licytacyjny. Dnia 1 lutego 1928 o godz. 12 w południe odbędzie się w podpisanym Sądzie w biurze Nr. 16 przymusowa sprzedaż 1/4 części realności whl. 16 gm. Kwaczała i 1/2 realności whl. 534 ks. gr. gm. Kwaczała. Wartość szacunkowa obu realności wynosi 1310 zł. 40 gr., najniższa oferta 873 zl. 50 gr. Wadjum 131 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.197

Sąd powiatowy, Oddział V.

Chrzanów, 22 grudnia 1927.

E. VIII. 5311/26/21. Edykt licytacyjny. Dnia 14 lutego 1928 r. o godzinie 10-tej odbędzie się w biurze Nr. 78 podpisanego Sądu licytacja realności budowlanej z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym w Tustanowicach na Wolance koło kościoła i Urzędu gminnego, obj. whl. 2175 ks. Tustanowice. Wartość szacunkowa 19.696 zł. Najniższa oferta 10.327 zł. Bliższe warunki na tablicy podpisanego Sądu. 10.198

Sąd powiatowy.

Drohobycz, 15 grudnia 1927.

E. 379/27. Edykt licytacyjny. Dnia 26 stycznia 1928 o godzinie 9 rano pod Nr. 2 w Sądzie w Sieniawie odbędzie się licytacja 3/16 części realności whl. 1089 gm. Wiązownicza ocenionej na 272 zł. 62 gr. o najniższej ofercie 181 zł. 74 gr.

Sąd powiatowy. 10.199

Sieniawa, dnia 18 listopada 1927.

E. 2733/26/11. Edykt licytacyjny. Na żądanie firmy Mondschein odbędzie się 17 stycznia 1927 godzina 10 rano biuro Nr. 11 licytacja 1/2 realności whl. 3596 Stryj, Składającej się z parc. bud. 1136/3 wraz z domem wartości 1972 zł. 77 gr., najniższa oferta 896 zł. 39 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 10.200

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, 17 grudnia 1927.

E. 1439/27/2. Edykt licytacyjny. Dnia 25 i 26 stycznia 1928 godz. 9 w Tyczynie w pałacu dworskim sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: meble, 2 pianina, obrazy, srebro stołowe, patefon, portrety, porcelana, auto osobowe Benz, konie cugowe, 2 powozy, bryczki, uprząż siodła i inne przedmioty. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż. 10.201

Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, 20 grudnia 1927.

E. 1496/27. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1928 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 19 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 1632 N. gm. Targowica składającej się z pgr. 1264/3 wraz z chatą o łącznej wartości szacunkowej 1894 zł. 25 gr. Najniższa oferta wynosi 1262 zł. 84 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 10.207

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 14 grudnia 1927.

E. 1558/27. Edykt licytacyjny. Dnia 24 stycznia 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 19 tut. Sądu licytacja realności obj. whl. 3051 gm. kat.

Tyszkowce składającej się z pgr. 955/1, 955/2 i 3118 o łącznej wartości szacunkowej 3.673 zł. Najniższa oferta wynosi 2.448 zł. 67 gr., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi. 10.208

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 12 grudnia 1927.

E. 2783/27. Dnia 16 stycznia 1928 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację 1/12 części realności whl. 412 gm. Lipnik—Biała i 1/12 część domu murowanego dwu piętrowego, zobowiązanego Leona Kubika własnej. Wartość szacunkowa tej 1/12 części realności wraz z zabudowaniami wynosi 6000 zł. Najniższa oferta poniżej której sprzedaż nie może przyjść do skutku wynosi 3.000 zł. Wadjum wynosi 600 zł. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w kancel. Nr. 15. 10.206

Sąd powiatowy, Oddział V.

Biała, dnia 7 grudnia 1927.

E. 1761/26. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1927 godzina 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 licytacja 3/32 części realności lwh. 1373 gm. Bochnia składającej się z domu drewnianego oraz parceli budowlanej i gruntowej obszarze 10 arów 47 metr kwadr. Oszacowanie 93 zł. 57 gr. Najniższa cena 26 zł. 38 gr. Warunki i akta do przejrzenia. 10.189

Sąd powiatowy, Oddział VII.

Bochnia, dnia 7 grudnia 1927.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. XIV a. 241/27. Edykt. Strona powodowa Eisig Preminger wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Libie Akselrad recte Messing o zniesienie współwłasności do L. cz. Cg. XIV a 241/27. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 21 grudnia 1927 godz. 9 przedpoł. w tym Sądzie biuro Nr. 63 sala rozpraw I piętro. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adwokata Dra Arnolda w Stanisławowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 10.203

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 5 grudnia 1927.

C. I. 417/27. Edykt. Strona powoda Iwan Skomorowski z Załawia wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Mikołajowi Dołypny do C. I. 417/27 o 150 dol. kan., audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 31 grudnia 1927 godz. 10 przedpołudniem w tym Sądzie biuro Nr. 6. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się Marję Dołynną żonę Mikołaja w Dołhem kuratorem, która go będzie zastępowała na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 10.212

Sąd powiatowy.

Trembowla, dnia 17 grudnia 1927.

Nc. II. 55/27. Sąd Apelacyjny we Lwowie na wniosek Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 29 listopada 1927 Lcz. G. N. 2351/27 na podstawie artykułu 2 ustawy z dnia 1-go maja 1923 Nr. 55 Dz. U. i § 2 rozporządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu z dnia 11 lipca 1923 Nr. 69 Dz. U. wyznacza na rok 1928 p. Dra Witolda Chołodeckiego, adwokata we Lwowie kuratorem niezorganizowanych bruttowców a p. Wita Sulimirskiego we Lwowie superarbitrem dla spraw ustalenia cen ropy bruttowej. 10.188

Sąd Apelacyjny.

Lwów, dnia 22 grudnia 1927.

OGŁOSZENIE.

L. 33662/27.

Gródek Jagiel., 20 grudnia 1927.

W myśl postanowienia ustępu 2 art. 195 ustawy wodnej z 19 września 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 102 poz. 936 Starostwo w Gródku Jagiellońskim podaje do publicznej wiadomości, że Zarząd król. stoł. m. Lwowa wniósł prośbę o udzielenie mu wodno-prawnego zezwolenia na urządzenie i utrzymanie „stacji i pomp“ w Woli dobrostańskiej na parc. gr. 1. kat. 965. 970, 1302, i 1303, stanowiących własność gminy m. Lwowa, celem pobierania wody gruntowej i tłoczenia tejże do Lwowa w ilości około 4.320 m 3 na dobę rurociągiem o długości 500 m. przeprowadzić się mającym na wymienionych parcelach aż do złączenia z istniejącym już rurociągiem tłocznym Wola dobrostańska — Lwów.

„Projekt techniczny“ wraz ze „sprawozdaniem technicznem“ wyjaśniającem sposób wykonania budowli i urządzeń będą wyłożone w Starostwie gródeckiem do publicznego wglądu w czasie od 25-go grudnia 1927 r. do 21 stycznia 1928 r., gdzie też wolno wnosić zarzuty pisemne lub protokolarne oświadczenia przeciw nadaniu powyższego prawa jak również żądania w przedmiocie wzniesienia i utrzymania urządzeń oraz wypłaty odszkodowań.

Wspomniane zarzuty i żądania mogą być również wnoszone przy rozprawie komisyjnej.

Termin rozprawy komisyjnej (przy udziale znawcy technicznego) wyznacza się na dzień 25 stycznia 1928 godzina 10-ta.

Punkt zborny członków Komisji w Zakładzie wodociągowym w Woli dobrostańskiej.

Równocześnie zaznacza się, że ci, którzy we wskazanym terminie lub w ciągu dochodzenia komisyjnego nie podniosą przeciw nadaniu proszonego prawa zarzutów, tracą do nich prawo i mogą przeciw szkodliwemu działaniu wykonywania nadanego prawa żądać jedynie wzniesienia i utrzymania urządzeń zapobiegających szkodzie lub też odszkodowania, gdyby takie urządzenia nie daly się pogodzić z interesem przedsiębiorstwa lub też gospodarczo usprawiedliwić.

Starosta gródecki: 10.187

(—) **Mieczysław Zieliński.**

L. 1373/27. P. Dr. Orest Hnatyszak adwokat w Przemyślu zgłosił zamiar przesiedlenia się do Krynicy, w okręgu Izby adwokatów w Krakowie. 10.190

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 23 grudnia 1927.

Starostwo w Dolinie.
L. 27885/8/27.

Dolina, dnia 17 grudnia 1927.

Galic. fabryka krzeseł w Bolechowie; młyn i tartak wodny w Bolechowie.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamia się interesowanych, że zarządzone tutejszem obwieszczeniem z dnia 24 listopada 1927 L. 27885/7/27 na mocy upoważnienia, udzielonego reskryptem Pana Wojewody Stanisławowskiego z dnia 26 sierpnia 1927 L. AD. 10042 dochodzenie komisyjne na miejscu w sprawie udzielenia Galic. fabryce krzeseł w Bolechowie pozwolenia wodno-prawnego na urządzenie młyna i tartaku w Bolechowie odbędzie się w dniu 24 stycznia 1928 r. (zamiast w dniu 16 stycznia 1928 r.).

Komisja zbierze się w powyższym dniu w powyższym zakładzie wodnym o godzinie 8.30 rano. 10.192

Starosta:
(—) **Rappé.**

Starostwo w Dolinie.
L. 24559/6/27.

Dolina, dnia 17 grudnia 1927.

Izrael Hauptman i Ska w Bolechowie; wpis prawa wodnego dla młyna i tłuczkarni kory oraz garbarni.

OBWIESZCZENIE.

Zawiadamia się niniejszem wszystkich interesowanych, że zarządzono tutejszem obwieszczeniem z dnia 24 listopada 1927 L. 24559/4/27 na mocy upoważnienia, udzielonego reskryptem Pana Wojewody Stanisławowskiego z dnia 3 lutego 1927 L. AD. 1468 dochodzenie komisyjne na miejscu w sprawie prośby firmy I. Hauptman i Ska w Bolechowie o wpis prawa wodnego dla młyna i tłuczkarni kory oraz garbarni odbędzie się w dniu 23 stycznia 1928 r. (zamiast w dniu 16 stycznia 1928).

Komisja zbierze się w powyższym dniu o godzinie 8.30 rano w garbarni powyższej firmy. 10.191

Starosta:
(—) **Rappé.**

UPADŁOŚCI.

Nc IV. 233/27. Ogłoszenie. Odmówiono wnioskowi Prot. firmy M. Birman w Rzeszowie o otwarcie konkursu do majątku Mozesa Axelbrada kupca w Rzeszowie dla braku majątku. 10.180

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, dnia 19 listopada 1927.

Sa 21/27/3. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Jakóba Mantla kupca w Tarnowie ulica Lwowska 5. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia Sądu okręgowego w Tarnowie. Zarządca ugodowy Efroim Spitzer buchalter w Tarnowie ulica Krakowska 63. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 I. piętro dnia 4 stycznia 1928 o godzinie 10 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do podpisanego Sądu do dnia 2 stycznia 1928. 10.205

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 10 grudnia 1927.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 323/27. Wasyl Kril urodzony 16 stycznia 1900 w Kurowicach powiat Przemyślany zaginął od roku 1919 jako uczestnik na wojnie ukraińskiej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Kołaczkowskiego w Złoczowie. 10.142

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 24 października 1927.

T. IV. 120/27/10. Michał Krawczyk syn Macieja i Heleny urodzony 21 sierpnia 1881 w Borowej powiat Pilzno powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 32 pułku obrony krajowej jako uczestnik walk na froncie rosyjskim bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Widerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Michała Krawczyka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 1 grudnia 1928. 10.156

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 17 listopada 1927.

T. 106/27/3. Michał Dubyna urodzony 20 września 1885 w Jeziernie powiat Zborów zaginął od roku 1907 wyjechawszy do Prus na roboty. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora Dra Majbluma w Złoczowie. 10.143

Sąd okręgowy.

Złoczów, 9 kwietnia 1927.

T. 344/27. Józef Stryk urodzony 27 lutego 1899 w Kołodziejówce powiat Skałat zaginął od roku 1919 jako żołnierz ukraiński. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 12 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra R. Schwagera w Złoczowie. 10.136

Sąd okręgowy.

Złoczów, dnia 25 października 1927.

T. 320/27. Iwan Karpij urodzony 18 stycznia 1857 w Kontach powiat Złoczów zaginął od roku 1915 jako podwoda przy armji austrjackiej na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra Grosskopfa w Złoczowie. 10.123

Sąd okręgowy.

Złoczów, 25 października 1927.

T. IV. 115/27/4. Karol Franciszek 2-ga imion Bijak syn Andrzeja i Marji urodzony dnia 9 stycznia 1886 we Wróblowicach powiat Tarnów w roku 1913 wyjechał do Ameryki i tam w roku 1918 miał uledz wypadkowi kolejowemu w każdym razie bez wieści zaginął. Wzywa się każdego o udzielenie Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi Widerowi w Tarnowie wiadomości o zaginionym. Karola Franciszka 2-ga imion Bijaka wzywa się aby tutejszy Sąd uwiadomił o swem życiu do dnia 15 listopada 1928. 10.155

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 10 listopada 1927.

T. 144/26. Gerwazy Petryszyn urodzony 25 października 1887 w Witkowie starym powiat Radziechów zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Marją Petryszyn zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Schechtla w Złoczowie. którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 10.137

Sąd okręgowy.

Złoczów, 22 lipca 1926.

T. 319/27. Jakób Krieg false Pflug urodzony 14 stycznia 1884 r. w Kurowicach pow. Przemyślany zaginął od roku 1914 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwa z Sarą Pulver zam. Krieg zawartego za rozwiązane wzywam aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adw. Dra Feuerunga w Złoczowie którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 10.121

Sąd okręgowy.

Złoczów, 22 października 1927.

T. 170/27. Iwan Burdejny syn Maksyma urodzony 26 lutego 1888 w Holihradach żołnierz armji ukraińskiej od roku 1919 ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Kruha w Czortkowie do dnia 25 listopada 1928. 10.094

Sąd okręgowy.

Czortków, 30 października 1927.

T. IV. 122/27. Józef Byra, urodzony 1896 w Nisku nowym powiat Nisko, przydzielony w sierpniu 1915 do austrjackiego 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim pod Czerniowcami, gdzie miał zaginąć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 10.178

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 27 października 1927.

T. IV. 166/27. Marcin Kuduk, urodzony 1862 w Wólce niedźwiedzkiej powiat Łańcut, syn Piotra i Marjanny, wyjechał przed około 40 laty do Ameryki i od roku nie ma żadnej wiadomości o jego życiu. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby zawiadomiono Sąd lub kuratora adw. Dra Schneeweissa w Rzeszowie. 10.179

Sąd okręgowy.

Rzeszów, dnia 3 listopada 1927.

T. IV. 81/27/3. Edykt. Jan Król, syn Stanisława i Jadwigi z Gębarowskich urodzony dnia 10 maja 1873 w Szerzynach jako żołnierz 6 pułku pospolitego ruszenia b. armji austrjackiej brał udział w wojnie światowej na froncie włoskim i od września 1927 dostawszy się do niewoli włoskiej nie daje o sobie znaku życia. Celem uznania go za zmarłego oraz węzła małżeńskiego z Anną z Drozdów za rozwiązanego, wzywa się o przesłanie podpisan. Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drwi Kornhauserowi w Jaśle wiadomości o zaginionym w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu, poczem na ponowny wniosek wydane zostanie ostateczne orzeczenie. 10.193

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Jasło, 25 października 1927.

T. VI. 193/27/4. Michał Bereta syn Marcina i Marji urodzony 16 sierpnia 1895 w Wiśniczu Starym i tam zamieszkały pobrany w r. 1914 do 20 p. p. armji austrjackiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10.075

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 23 września 1927.

T. VI. 172/27/5. Józef Myszor rolnik z Faściszowej pobrany w r. 1914 do 57 p. p. armji austr. zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi wzywa się go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie.. Po dniu 30 czerwca 1928 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego. 10.079

Sąd okręgowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 14 września 1927.

T. 236/27. Antoni Krokowski urodzony 12 stycznia 1882 w Starych Brodach powiat. Brody zaginął od roku 1915 jako żołnierz austrjacki na wojnie światowej. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego a małżeństwo z Teklą Krokowską zawartego za rozwiązane wzywa się aby o zaginionym uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora adwokata Dra W. Teichmana w Złoczowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. 10.127

Sąd okręgowy.

Złoczów, 22 października 1927.

Ogłoszenia prywatne.

OGŁOSZENIA: Podaje się do wiadomości, że prawomocną uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 27 lipca 1927 Firm. 238/27 orzeczono rozwiązanie stowarzyszenia pod firmą „Bank eskontowy i depozytowy stow. za rej. z ogr. poręką w Drohobyczu“ i wdraża się obecnie postępowanie likwidacyjne. Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli, by swoje pretensje w ciągu roku, licząc od ostatniego ogłoszenia, zgłosili. Ignacy Franke i Markus Steuermann w Drohobyczu jako likwidatorowie. 10.172

KONKURS.

Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie, ul. Piekarska 1 a, rozpisuje konkurs na stanowisko

zarządcy Pensjonatu „Lwigród“ w Krynicy (o 181 pokojach na pomieszczenie 230 osób).

Wymagane warunki:

1) obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 50 rok życia,
3) dłuższa praktyka na stanowisku kierowniczem w zakresie hotelarsko-restauracyjnym, z dokładną znajomością administracji i rachunkowości,
4) dokładna znajomość w mowie i piśmie języków: polskiego, niemieckiego i francuskiego.

Do podania własnoręcznie napisanego należy dołączyć:

1) szczegółowy opis przebiegu życia,
2) odpisy świadectw odbytych studjów i praktyki,
3) odpisy świadectwa moralności i przynależności,
4) referencje,
5) fotografję,
6) opis stosunków rodzinnych i majątkowych.

Warunki służbowe wynagrodzenia będą omówione z wybranym kandydatem.

Stanowisko jest do objęcia przypuszczalnie od 1 marca 1928.

Podanie wraz z załącznikami, należy składać w Zakładzie w terminie do **10 stycznia 1928** włącznie.

10149 **Zakład Pensyjny dla Funkcjonarjuszy we Lwowie.**

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.